

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2016



dla Redaktora
Naczelnego

Nagroda
Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



dla Zespołu
Redakcyjnego

FELIETON

Tomasz Mańkowski

**Byłem
kierowcą
Ala
Di Meoli**

strona 4

JUBILEUSZ TTW

**Nie znoszę
brudu
w środku
człowieka...**

Rozmowa
z MICHAŁEM
BAJOREM

strona 5 i 15

SUCHY LAS

**Seniorzy
na „swoim”**
strona 6 i 7

**ZGK
– 30 lat
minęło...**

Rozmowa
z JERZYM
ŚWIERKOWSKIM,
prezesem ZGK
w Suchym Lesie

strona 9 i 10

**Twój TYDZIEŃ
WIELKOPOLSKI
w WERSJI
ELEKTRONICZNEJ
NA
www.twojtydzien.pl**

strony 6-11

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XX

Numer 1-2 (474-475)

26 stycznia 2022

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA



Adam Bodnar: Bez wolnych mediów nie ma demokracji

strona 3

30.01.2022

2022

30

FINAŁ
SZTAB WOŚP

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

GRAMY DLA OKULISTYKI DZIECIĘCEJ

**DLA ZAPEWNIENIA NAJWYŻSZYCH STANDARDÓW
DIAGNOSTYKI I LECZENIA WZROKU U DZIECI**



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Sephora gra razem z WOŚP

Tuż przed tegorocznym 30 Finałem WOŚP, w perfumerii internetowej Sephora debiutuje nowy **zapach Pol'and'Rock PEACE**. To trzecie perfumy skomponowane dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kupując je, każdy może wesprzeć działania statutowe Fundacji WOŚP założonej w 1993 roku przez Jerzego Owsiaaka. Sephora przekazuje cały zysk ze sprzedaży zapachu na rzecz Fundacji.

MUSIC – LOVE – PEACE

W czerwcu 2020 Sephora w Polsce rozpoczęła współpracę z Fundacją WOŚP wprowadzając do perfumerii stacjonarnych i internetowej pierwszy z trio limitowanych zapachów: Music. W 2021 roku klienci Sephora mogli kupić drugą propozycję – LOVE. **PEACE to zapach harmonii radości życia i tolerancji.**

- Idea niesienia pomocy, ale też wsparcia szeroko rozumianej tolerancji, wpisana jest w nasze DNA. Zarówno globalnie, jak i lokalnie w Polsce, od lat angażujemy się wraz z naszymi klientami w akcje i działania wspierające te wartości. Jestem dumna z tego, że już po raz trzeci możemy wesprzeć działania statutowe Fundacji WOŚP oferując naszym klientom trzeci zapach z kolekcji Pol'and'Rock – PEACE. – mówi Katarzyna Bielecka, General Manager Sephora Poland and Czech Republic.

- Opowieść o Najpiękniejszym Festiwalu Świata stała się inspiracją dla stworzenia trzech wyjątkowych zapachów. Są kwintesencją filozofii istniejącego już od niemal 3 dekad Festiwalu na którym spotykają się wszyscy ci, którzy pełni wzajemnego szacunku chcą spędzić ze sobą kilka dni tworząc niezwykle społeczeństwo szanujące się nawzajem. Te 3 zapachy przesiąknięte muzyką, miłością, pokojem zawierają wszystko to, co dla nas twórców Festiwalu, jest jego istotą – mówi Jerzy Owsiaak, Prezes Zarządu Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Pol'and'Rock PEACE to propozycja zapachu unisex. Jego składniki zostały dobrane m.in. z myślą o ich aromaterapeutycznym działaniu. Kompozycja PEACE już w otwarciu zaskakuje nas ciepłym akordem drewna spowitym smukłymi wonnymi dymami. Odświeżają je terpentynowe nuty żywicy elemi i soczyste czerwone owoce. Harmonia drzew i żywicy panuje również w sercu zapachu, gdzie świeże, niemal cytrusowe kadzidło stapia się ze świetlistym, lekko pudrowym amyrisem. Towarzyszą im zmysłowy słodko-gorzki kwiat pomarańczy i przepełnione życiową energią przyprawy. Kadzidlano-drzewno-ambrowa baza zbudowana została z uzupełniających się par składników miękkich w odbiorze, jak benzoes, sandałowiec i ambra oraz tych bardziej wyrazistych, jak mirra, cedr i paczula.

Trio limitowanych zapachów Pol'and'Rock - PEACE, MUSIC oraz LOVE dostępne jest w perfumerii internetowej Sephora.pl. Zapachy MUSIC oraz LOVE dostępne są również w 10 topowych stacjonarnych perfumeriach Sephora, a w Poznaniu w CH Posnania. Cena: 290 zł / 50 ml

Rytuał pielęgnacyjny

Zima to idealny czas na przeprowadzenie jednego z rytuałów pielęgnacyjnych z wegańską serią **ZIAJA Baltic home spa wellness** dla relaksu i odprężenia łączącego aromaterapię i odżywianie. Potrzebne będą dwa produkty: **BALTIC HOME SPA wellness dwufazowy płyn myjący do kąpieli czekolada kawa** to aromatyczna płynna formuła myjąca z substancjami oczyszczająco-nawilżającymi. Skutecznie myje skórę bez jej wysuszenia. Zachowuje naturalny poziom nawilżenia podczas kąpieli i nadaje skórze aksamitną delikatność. Zapach kawy i gorzkiej czekolady wywołuje pozytywne emocje. (500 ml, ok. 15 zł). **BALTIC HOME SPA wellness odżywczo-nawilżający krem do ciała czekolada kawa**, ratunek dla skóry suchej ma 90% składników pochodzenia naturalnego. Krem o bogatej konsystencji jest idealny do masażu. Nawilża, poprawia jędrność i elastyczność naskórka, odczuwalnie zmiękcza skórę, nadaje jej jedwabistą gładkość, działa jak pielęgnacyjny doping i upiększa skórę. Zapach wywołuje pozytywne emocje. (300 ml, ok. 20 zł)



Nawilżanie i wygładzanie

W nowej serii **ZIAJA Baltic Home Spa witalizacja** najważniejsza jest funkcja wygładzenia i nawilżenia skóry, która przyjemnie pachnie. **Hialuronowe serum aktywnie nawilżające do ciała Morela ume** to produkt wegański, 92% składników pochodzenia naturalnego. Serum o lekkiej i świeżej konsystencji skoncentrowane na nawilżaniu i wygładzaniu zmiękcza i uelastycznia naskórek. Dostarcza cennych składników odżywczych i pozostawia skórę w dobrej kondycji. (400 ml, ok. 23 zł) **Cukrowo-solny peeling do ciała z efektem wygładzenia Morela ume** - nowość to wegański średnioziarnisty peeling o nasyczonej i przyjemnej konsystencji. Odczuwalnie wygładza szorstki naskórek, zmiękcza i pielęgnuje skórę. (300 ml, ok. 22 zł), **Żel 3 w 1 do mycia twarzy, ciała i włosów ZIAJA witalizacja Morela ume** (wegański, 93% składników pochodzenia naturalnego) łagodnie myje, jest delikatny dla włosów i skóry. Można go stosować codziennie. (500 ml, ok. 12 zł).



Siła kwasów

LIRENE ACID POWER to połączenie kwasów kosmetycznych oraz łagodzących hydrolatów. Odpowiednio dobrane pH minimalizuje ryzyko podrażnień i nieestetycznego łuszczenia się skóry, regularnie i nieagresywnie stymuluje komórki do regeneracji. Struktura i kolor skóry stopniowo wyrównują się, a twarz odzyskuje świeżość i blask. **Nawilżający krem wygładzający** (cera sucha i naczynekowa) - Kwas laktobionowy poprawia nawilżenie, Hydrolat z bławatka koi podrażnienia. Wysokocząsteczkowy kwas hialuronowy minimalizuje utratę wody z naskórka. Zawiera też: Witaminę B i E, jagody Goji, Olej z konopi i masło shea. **Wypielniający krem przeciwzmarszczkowy** do każdego rodzaju cery - Kwas rozmarynowy przeciwdziała uszkodzaniu DNA komórek, Hydrolat z róży stulistnej - regeneruje, wygładza, opóźnia procesy starzenia. Zawiera też Witaminę C, Olej z kielków pszenicy i Skwalan. **Rewitalizujący krem wyrównujący kolor** (cera z przebarwieniami, rozszerzone pory) - Kwas bursztynowy dotlenia skórę. Niacynamid redukuje przebarwienia, a Kwas cytrynowy - wzmacnia działanie rozjaśniające. Hydrolat z grejfruta - zapobiega błyszczeniu się skóry. Ceny 24.99 zł, 50 ml.

ACID POWER Serum nawilżające z kwasem hialuronowym i hydrolatem z bławatka (20%) odnowi cerę suchą i naczynekową. Kompleks kwasu mlekowego i laktobionowego (7%) wnika do naskórka, stymulując jego odnowę. Nowe komórki wypierają starsze na powierzchnię, gdzie te ulegają złuszczeniu. Cera regeneruje się, odzyskuje elastyczność, a drobne zmarszczki spływają się. **ACID POWER Serum złuszczące z hydrolatem grejfrutowym wygładzi cerę z przebarwieniami i trądzikiem**. Kompleks kwasów glikolowego, migdałowego oraz fitowego (7%) wnika do naskórka, stymulując złuszczenie zrogowaciałych komórek oraz powstawanie nowych, a liczba przebarwień i zaskórników się zmniejsza. Hydrolat z grejfruta redukuje skłonność do przetłuszczania. **ACID POWER Serum wygładzające z hydrolatem z róży stulistnej** (20%) Kompleks kwasów glikolowego, bursztynowego oraz mlekowego (7%) stymuluje procesy odnowy, w których zrogowaciałe komórki naskórka zostają zastąpione przez nowe, młodsze, a cera staje się gładka. Ceny 24.90 zł, 30 ml.

LIRENE dla cer dojrzałych

Każda skóra starzeje się inaczej, w zależności od jej typu, potrzeb, stylu życia czy genów. Dlatego ekspertki pracujące w **Laboratorium Naukowym Lirene** opracowały nową linię kosmetyków dla cer dojrzałych **ANTI-AGING**. Jej działanie odmładzające to efekt ekstraktu z jednego z największych i najstarszych drzew świata - sekwoi olbrzymiej. Te potężne drzewa osiągają wiek nawet 5 000 lat. Sekwoja (ekstrakt) przywraca prawidłowy poziom nawilżenia, wzmacnia odporność naskórka na uszkodzenia, aby chronić cerę przed powstawaniem zmarszczek i podrażnień. Każdy z wegańskich kremów ma 99% składników pochodzenia naturalnego i działanie dopasowane do różnych potrzeb cery dojrzałej: **ANTI-AGING Odżywczy krem przeciwzmarszczkowy dla cery dojrzałej suchej i zmęczonej** zawiera kompozycję 5 olejów (awokado, sojowy, monoi, z oliwek i masłosza), które odżywiają, łagodzą i chronią skórę przed czynnikami zewnętrznymi, naśladując naturalną lipidową osłonę skóry. Polecamy też: **ANTI-AGING Wyrównujący kolor krem przeciwzmarszczkowy**

cerą normalną z przebarwieniami, **ANTI-AGING Nawilżający krem przeciwzmarszczkowy** cerą normalną i mieszaną oraz **ANTI-AGING Łagodzący krem przeciwzmarszczkowy** cerą dojrzałą naczynekową i wrażliwą. Cena 24.99 zł, 50 ml.



Nawilżająca bryza na twarzy

ZIAJA ma trzy wegańskie serie, które łączy sprawianie, że domowe SPA jest najprzyjemniejsze na świecie. **BALTIC HOME SPA fit lekki krem nawilżająco-dotleniający do twarzy** ma 95% składników pochodzenia naturalnego. Krem zawiera algę oceaniczną o szerokim spektrum ochrony skóry przed: wolnymi rodnikami, stresem oksydacyjnym, niebieskim światłem (HEV Light). Odświeża i tonizuje naskórek. Aktywnie nawilża i wygładza zmarszczki. Poprawia kolor skóry i upiększa skórę. **BALTIC HOME SPA wellness lekki krem nawilżająco-liftingujący do twarzy** to 95% składników pochodzenia naturalnego i zawiera również algę oceaniczną. Splyca i wygładza zmarszczki. Poprawia napięcie naskórka daje widoczny efekt liftingujący. Aktywnie nawilża i uelastycznia skórę. **BALTIC HOME SPA witalizacja krem-maska z efektem odżywienia i nawilżenia twarzy Morela ume** ma 94% składników pochodzenia naturalnego. Sprawdza się w pielęgnacji przeciw problemom skóry związanych z noszeniem maseczek - jako szczególna ochrona w trudnych warunkach. Chroni barierę hydro-lipidową naskórka. Nawilża i uelastycznia. Sprawia, że cera staje się gładka i miękka w dotyku. Nadaje jej świeżości i ukojenia. Ceny ok. 12 zł, 50 ml.



Dodaje rzęsom objętości

SEPHORA COLLECTION to inspirująca i dynamiczna marka, która dzięki swojej ofercie setek produktów w tysiącach kombinacji kolorów oraz struktur, pozwala zatracić się i bawić wszystkim fanom piękna. Nowy rok **SEPHORA COLLECTION** świętuje prezentując swoją najnowszą **maskarę BIG BY DEFINITION**. Maskara dodająca rzęsom objętości i gęstości nazwana jest „wielką” (big) nie bez powodu - dzięki swojej wielowymiarowej szczoteczce rozdziela rzęsy i uwidacznia je jedna po drugiej, dodając im objętości i pogrubiając je nawet o 135% (wynik badania na 24 sztucznych rzęsach, po 20 pociągnięciach szczoteczką). Jej wegańska, bez składników pochodzenia zwierzęcego, długotrwała formuła z woskami pochodzenia roślinnego, wygładza i odżywia, precyzyjnie rozczesując wachlarz rzęs. Wielowymiarowa szczoteczka nowej maskary dociera do wszystkich, nawet najmniejszych rzęs. Cena: 62 zł.



Adam Bodnar: Bez wolnych mediów nie ma demokracji

Adam Piotr Bodnar, polski prawnik i nauczyciel akademicki, doktor habilitowany nauk prawnych, działacz na rzecz praw człowieka. W latach 2010–2015 wiceprezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w latach 2015–2021 rzecznik praw obywatelskich, profesor uczelni na Uniwersytecie SWPS i od 2019 dziekan Wydziału Prawa tego uniwersytetu.

O EMOCJACH

Jest tyle powodów, by reagować, nie zgadzać się, protestować, że coraz trudniej wykrzesać z siebie taką rzeczywistą złość. Dlaczego? Bo rzeczy nieprzewidywalne, nie do pomysłenia i tak się dzieją. Co więcej, nawet jak z siebie wykrzesamy taką złość, to nie ma ją w co przemienić. Te fakty polityczne które nas zaskakują są znacznie silniejsze niż indywidualne emocje.

WYBRAŁEM

STUDIA PRAWNICZE BO...

Moi rodzice mieli bardzo pragmatyczne podejście do studiowania.

Wiadomo, studia poza miejscem zamieszkania są kosztowne. I było takie podejście „dziecko idź na studia, ale takie po których będziesz miał dobry zawód”. Czyli... prawo albo medycyna. I poszedłem na prawo.

Gdy byłem w liceum startowałem z powodzeniem w olimpiadzie geograficznej i wiedzy o morzu. Szło mi dobrze, doszedłem do finału krajowego. Zostałem laureatem olimpiady wiedzy o morzu i w nagrodę mogłem bez egzaminów studiować w Akademii Marynarki Wojennej. Ale, ten WF to nie była nigdy moja dobra strona i nie skusiłem się na tę ofertę.

ZANIM ZOSTAŁEM RZECZNIKIEM PRAW OBYWATELSKICH

To była chyba najważniejsza decyzja w moim życiu. Pracowałem w renomowanej firmie prawniczej, w warszawskim oddziale kancelarii amerykańskiej. Zajmowaliśmy się tam naprawdę poważnymi sprawami, na przykład w roku 2003/2004 pracowałem przy wprowadzeniu banku PKO BP na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. To była Świetna praca przez długie godziny, dająca sporo satysfakcji, dobrze płatna. Wszystko niby było OK, ale... czułem że to nie jest do końca moje życie.

Na studiach zajmowałem się przecież sprawami publicznymi na seminarium magisterskim profesora Mirosława Wyrzykowskiego. Potem, po studiach, byłem przez rok w Budapeszcie na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim i tam bardzo blisko poznałem profesora Wiktora Osiatyńskiego i ten duch społeczeństwa obywatelskiego i demokracji gdzieś był we mnie i czułem, że jeżeli chcę dalej kontynuować pracę naukową i zajmować się tymi sprawami, które są mi bliskie, to nie powinienem być dalej w firmie prawniczej, w firmie komercyjnej, bo coś ważnego... stracę.

Wtedy zacząłem na ten temat rozmawiać z profesorem Witoldem Osiatyńskim, który powiedział mi że w Fundacji Helsińskiej jest potrzebny program likwidacji strategicznej. Nie miałem zielonego pojęcia co to jest. Potem dowiedziałem się, że jest to prowadzenie strategicznych postępowań sądowych w interesie publicznym. Po tej rozmowie z profesorem Osiatyńskim przeczytałem w Internecie wszystko co znalazłem na ten temat i stwierdziłem, że mogę się tym zająć w Fundacji Helsińskiej. Zrezygnowałem z pracy w kancelarii i w zasadzie od podstaw zacząłem tworzyć taki nowy program.

Fundacja Helsińska już wtedy bardzo aktywnie zajmowała się różnymi interwencjami sądowymi, obserwacjami procesów itp. Fundacja miała ważnych, potężnych prawników jak profesor Andrzej Rzepliński, Marek Antoni Nowicki, profesor Zbigniew Hołda, ale... nie było tam takiego podejścia strategicznego, długofalowego do tego problemu. Walka o prawa człowieka musi

polegać na zaangażowaniu sądów, na przekonywaniu ich do tego, aby bezpośrednio stosowały Konstytucję, umowy międzynarodowe, aby nie bały się wychodzić poza taką zwykłą interpretację ustaw.

Po pierwszym miesiącu pracy w Fundacji nie spodziewałem się, że w Polsce jest tak wiele tego typu problemów, które są zabagnione, nierozwiązane, gdzie ludzie cierpią... Gdy profesor Rzepliński został sędzią Trybunału Konstytucyjnego, wtedy ja przejąłem Dział Prawny Fundacji Helsińskiej. Pracy mieliśmy sporo. Gdybym nie został Rzecznikiem Praw Obywatelskich pewnie dalej bym to robił...

JAK ZOSTAJE SIĘ RZECZNIKIEM PRAW OBYWATELSKICH

Dotychczas trzeba było być znanym prawnikiem i partia rządząca składała propozycję objęcia tego stanowiska konkretnej osobie, która potem była wybierana. Ze mną było zupełnie inaczej. Zaproponowali mi nowy sposób wyboru Rzecznika. Któregoś dnia to ogłosiliśmy. Ja byłem kandydatem na to stanowisko, a miałem poparcie organizacji pozarządowych. Zrobiliśmy normalną kampanię. Przedstawiłem swój program, był to kilkunastostronicowy dokument, w którym omówiłem, co chcę przez te pięć lat zrobić, jakie są moje priorytety, zacząłem się spotykać z politykami. I udało się. Poparła mnie Platforma Obywatelska, poparło SLD, dotarłem do posłów z dawnego ruchu Palikota, miałem nawet poparcie kilku posłów PSL... W czasie głosowania w Sejmie jakieś 3/4 posłów PO oddało na mnie głos... Reszcie nie pasowałem. Ważny był drugi etap, czyli Senat. I tam dwoma głosami wygrałem.

TO BYŁA TRUDNA KADENCJA RPO

Od początku wiedziałem, że będzie to trudna kadencja w charakterze Rzecznika Praw Obywatelskich. Objąłem tę funkcję we wrześniu 2015 roku, gdy jeszcze u władzy był rząd PO-PSL kierowany przez Ewę Kopacz. Mieliśmy wtedy szczyt kryzysu migracyjnego i ten temat był wtedy bardzo gorący.

Pamiętam, że w pierwszych dniach urzędowania było sporo spraw z tym kryzysem związanych. Niektórzy już wtedy zorientowali

się jak ważne będą kwestie związane z tak zwaną polityką tożsamości, czyli polityką narodowego populiizmu. Akcentowanie poglądu „skoro jesteśmy większością, to mamy prawo narzucać nasze moralne zasady innym, a mniejszości muszą się podporządkować” było bardzo częste.

Czuło się wtedy w powietrzu zwycięstwo wyborcze Prawa i Sprawiedliwości, bo na fali zwycięstwa Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich obóz PiS-u szedł po władzę, a reszta partii była w kryzysie.

Zaskoczyło mnie jednak, że te wszystkie mechanizmy rządzenia narzucone przez PiS zaczęły dotyczyć rozmontowywania państwa prawa. Atak na Trybunał Konstytucyjny... To już był wyraźny sygnał, że będzie się źle działo. Zaprzysiężenie sędziów-dublerów przez prezydenta, to już był dowód, że Konstytucja będzie łamana i lekceważona, byleby tylko osiągnąć skutek polityczny przez partię rządzącą. I to mnie zaskoczyło, bo myślałem, że mechanizmy konstytucyjne będą jednak choć trochę szanowane i respektowane. Okazało się jednak, że dla niektórych polityków nie mają one żadnego znaczenia.

Wtedy zrozumiałem, że wizja dokonania takich samych zmian jak na Węgrzech będzie realizowana w Polsce bezwzględnie i konsekwentnie nawet bez posiadania większości konstytucyjnej w Sejmie.

JAKI JEST CEL PARTII RZĄDZĄCEJ

Utrzymanie władzy za wszelką cenę na długie pokolenia i przebudowanie Polski w taki sposób, aby już nikt nigdy nie zamarzył o państwie demokratycznym. Celem jest także zmiana naszej mentalności i naszego wolnościowego sposobu myślenia, by już nie było od tego odwrotu.

W Polsce bardzo ciekawe jest połączenie żądzy władzy i trwania władzy z elementem budowania poczucia silnej tożsamości narodowej, która nie uwzględnia wielokulturowości polskiego społeczeństwa, a wszystko to ze wsparciem Kościoła Katolickiego. Przypomina to Amerykę Łacińską – Peru, Ekwador, Boliwii. Niestety...

O POPARCIU DLA PIŚ I O MEDIACH

Na początku, przez trzy-cztery pierwsze lata zmian, to popar-

Dokończenie na stronie 4





KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatury.com • karykatury@onet.pl

Firmowe eventy, konferencje, targi, wesela...



Adam Bodnar: Bez wolnych mediów nie ma demokracji

Dokończenie ze strony 3

cie dla PiS utrzymywało się na wysokim poziomie i było związane z tym, że rzeczywiście, sporej części społeczeństwa poprawił się los. Do pandemii było to dostrzegalne – obniżenie wieku emerytalnego, 500+, wyższa stawka godzinowa za pracę, wzrost gospodarczy itp. Reszta była nie ważna. Liczyło się bezpieczeństwo socjalne. W sferze oświaty, zdrowia itp. zmieniło się niewiele, ale tylko nieliczni to dostrzegali.

Później rząd zaczął bardzo umiejętnie korzystać z tego, że osiągnął trwałą przewagę komunikacyjną nad konkurentami politycznymi, także w zakresie interpretowania codziennej rzeczywistości. To bardzo ważne. Ja mogę się przejmować losem dyskryminowanych sędziów, ale 60 procent społeczeństwa słyszy komunikat na przykład w TVP, że to kasta, że to złodzieje, że to awanturnicy sprzymierzeni z Brukselą. Obraz prawdziwej rzeczywistości nie dociera do społeczeństwa. W wielu miejscach w Polsce wyboru nie ma – jest jedna telewizja, ta kiedys publiczna, jest jedna stacja radiowa. W dużych miastach jest wybór, ale to za mało.

Do tego dochodzą jeszcze media z rządem zaprzyjaźnione i przez rząd wspierane finansowo – bracia Karnowscy, Tomasz Sakiewicz i „Gazeta Polska”, imperium ojca Rydzyka, czyli TV Trwam, „Nasz Dziennik” i Radio Maryja. Te media mają stały, wielomilionowy sponsoring ze strony Skarbu Państwa, a nie są to przecież wszystkie media przychylne władzy.

I mamy wykrzywioną perspektywę, fałszywy obraz świata. Gdy jesteśmy aktywni to sięgamy po różne media, by wyrobić sobie na jakąś sprawę pogląd, możemy wspierać te wolne jeszcze media, ale wielu obywateli tego nie robi, wielu nie wie, że może tak robić. To pozwala cały czas na budowanie fałszywej rzeczywistości, takiej, na jakiej rządowi zależy.

Ale wolne media są ważne. Bardzo ważne. Bez nich nie ma wyboru, nie ma demokracji.

O POLSKIEJ SZKOLE

Byłem umówiony na spotkanie z uczniami w jednej z polskich szkół. Pani nauczycielka przywitała mnie, oprowadziła po szkole i powiedziała, że dzisiaj z dziećmi się jednak nie spotkam, bo mają inne zajęcia. A na końcu dała mi jeszcze kwiaty, żeby było śmieszniej.

Ewidentnie wcześniej zadzwonił w tej szkole pewnie jakiś ważny telefon z sugestią, by spotkanie ze mną odwołać... Ta sytuacja wydarzyła się cztery lata temu i dotyczyła urzędnika państwowego, bo byłem wtedy przecież rzecznikiem praw obywatelskich. I to proszę sobie wyobrazić co dzieje się teraz z dostępem na przykład organizacji pozarządowych do szkół. Tego typu sytuacje wywołują efekt mrożący. Dyrektorzy, nauczyciele myślą sobie „a może lepiej nie wychylać się, bo po co mi kłopoty”. I mamy szkołę jaką mamy.

KTO GŁOSUJE NA PIS?

Nie zgadzam się z poglądem, że PiS wygrywa wybory, bo mamy kiepsko wykształcone społeczeństwo. Protestuję przeciwko tak

uproszczonym opiniom. Ci którzy twierdzą, że wyborcy PiS nie są świadomi swojej decyzji są w błędzie, ta teza jest fałszywa. Każdy obywatel na swój sposób jest świadomy swoich decyzji wyborczych. Jeżeli się kieruje swoim własnym interesem finansowym, to też czyni to świadomie. Rolą innych partii politycznych jest, by przekonać tego obywatela żeby głosował inaczej, żeby się zastanowił, czy trochę więcej złotych w jego portfelu usprawiedliwia tę decyzję. A może ważniejsze jest, by jego dzieci miały szansę pójść do dobrej szkoły? Niestety, politycy partii opozycyjnych niezbyt dobrze realizują ten swój obowiązek, słabo tłumaczą co jest naprawdę w życiu ważne.

SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE TO...

Wolę określenie „społeczeństwo otwarte”. Karl Popper napisał książkę „Otwarte społeczeństwo i jego wrogi”. Przeciwnieństwem „społeczeństwa otwartego” jest „społeczeństwo zamknięte”, czyli takie, którego członkowie nie mogą się organizować, nie mogą swobodnie dyskutować, nie mogą się rozwijać, w którym nie ma naturalnego awansu społecznego. I to jest jedna z rzeczy, która już teraz nam zagraża.

Dzisiaj w Polsce awans społeczny jest ograniczany przez agresję polityczną. Czy dzisiaj absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu może pójść i powiedzieć „chciałbym pracować w PKN Orlen i rozwijać tę firmę”? Mówię o kimś kto jest utalentowany, ma pasję, kto naprawdę chciałby służyć państwu. Czyli... może? Może, ale najprawdopodobniej i tak z tego nic nie będzie jak się nie zapisze do partii rządzącej albo nie zadeklaruje swojego przywiązania dla PiS. Jak nie jesteś lojalny i nie służysz partii rządzącej to masz małe szanse na taką pracę. To dotyczy też dyplomacji, coraz bardziej urzędów państwowych, prokuratury, służb specjalnych, dziennikarstwa i – niestety – coraz bardziej sądownictwa...

Konstytucja mówi wyraźnie o równym dostępie do służby publicznej. Ale tego dostępu dzisiaj nie ma. To może być coraz bardziej dotkliwie dla młodego pokolenia...

Jeżeli mówimy o społeczeństwie obywatelskim to jest to społeczeństwo, które potrafi umiejętnie korzystać, chce i ma taką wewnętrzną wolę z tych wszystkich praw obywatelskich zapisanych w Konstytucji. Z wolności słowa, wolności zgromadzeń, wolności zrzeszania się, z dostępu do informacji, z prawa, z prawa do petycji. W ten sposób społeczeństwo takie kształtuje rzeczywistość wokół siebie, a jednocześnie poprzez budowanie organizacji pozarządowych tworzy takie swoiste naturalne zaplecze dla procesów politycznych, ale także stwarza możliwość wyrażania swojej woli obywatelskiej, nastrojów i poglądów.

NAJWAŻNIEJSZE WYZWANIE TO...

...o, jest ich tyle, że trudno wymienić. Ale dobrze, pierwsze i najważniejsze to wygranie walki z pandemią...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Byłem kierowcą Ala Di Meoli

TAK MYŚLĘ



Dziennikarstwo jest zawodem, który pozwala na spotkanie na swojej drodze zawodowej ludzi niezwykle i wyjątkowych. Często, bardzo często, takie spotkania, nawet zaledwie kilkunastominutowe, pozostają w pamięci na zawsze. Bo w rozmowie padło zdanie, które wyznacza potem przez lata standardy życiowe, bo prosta odpowiedź na wydawałoby się banalne pytanie staje się nagle drogowskazem.

A z Alem Di Meolą – fenomenalnym amerykańskim gitarzystą, zaliczanym do pierwszej światowej trójki wirtuozów tego instrumentu – to było tak. Jakiś czas temu pewnego dnia zadzwonił do mnie organizator europejskiego tournée Ala Di Meoli i Dino Saluzzi'ego (wirtuoz gry na bandoneonie) – wtedy artyści ci koncertowali razem – z pytaniem, czy w czasie pobytu muzyków w Poznaniu mógłbym zorganizować do ich wyłącznej dyspozycji samochód klasy premium, którym mogliby przemieszczać się i przewozić swoje drogocenne instrumenty.

Zadzwoniłem do przyjaciela Jarka Michalskiego, który wtedy był autoryzowanym dealerem samochodów marki Saab w Poznaniu. Jarek chwilę się zastanowił i powiedział „Mam Saabę 95 kombi w najbardziej luksusowej wersji wyposażenia, z silnikiem o mocy 300 koni mechanicznych. Stawiam tylko jeden warunek – ty musisz prowadzić.”

Hm, nigdy nie byłem niczym kierowcą, ale pomyślałem sobie „czemu

nie, będę miał okazję poznać bliżej światowej stawy muzyków, kolejna dziennikarska przygoda, wchodzę w to”.

Obu muzyków następnego dnia odebrałem z lotniska na Ławicy i zawiozłem ich do hotelu w Parku Sołackim. Na początku rozmowa nie kleiła się, ale AL zaczął mnie wypytывать jak długo jestem kierowcą, a ja od razu opowiedziałem mu całą historię, powiedziałem, że jestem dziennikarzem i zapewnilem, że nie jest to żadna prowokacja z mojej strony, że nie będę podglądał, narzucał i szukał i wietrzył sensacji. Muzycy popytali mnie jeszcze o rodzinę, a jak się dowiedzieli że moja żona Monika jest z wykształcenia muzykiem, powiedzieli „rano proszę przyjechać z Żoną, zapraszamy na śniadanie”.

I przyjechaliśmy, rozmawialiśmy w czwórkę na wiele tematów, nie tylko muzycznych. Byliśmy razem długo, przez większą część doby, bo Al i Dino sami zaproponowali nam, byśmy poszli z nimi na próby do Auli Uniwersyteckiej gdzie miał się odbyć ich koncert. To też było niesamowite przeżycie, że mogliśmy obserwować pracę takich znakomitych muzyków od kulis. Pamiętam do dzisiaj, że Al Di Meola w czasie prób prosił Dino Saluzzi'ego by ten grał na bandoneonie, a on w tym czasie obchodził całą Aulę Uniwersytecką, siedział na różnych miejscach i sprawdzał w ten sposób akustykę sali. Pełny profesjonalizm.

I tak przez kilka dni w czwórkę spędzaliśmy czas. W samochodzie, na próbach, w restauracji hotelowej. W ostatnim dniu pobytu muzyków w Poznaniu zgodzili się na wspólną sesję zdjęciową w Parku Sołackim, do staliśmy od nich płyty z dedykacją, podpisali się dla nas na programach koncertu poznańskiego, a żegnając

się z nami na Ławicy przed odlotem do USA dziękowali nam za mile spędzony czas. Oni nam.

Al di Meola i Dino Saluzzi nie zachowywali się ani przez moment w czasie tych kilku dni jak gwiazdy światowego formatu, byli wręcz skromni, skupieni, wyciszeni. Ubrani byli zwyczajnie – zimowy płaszcz, ciemna marynarka, ciemne spodnie, t-shirt. Tak też występowali na scenie Auli Uniwersyteckiej – bez dymów i tancerek z pawimi piórami w...

Ale... gdy Al Di Meola brał gitarę do ręki czas się zatrzymywał, a świat dookoła stawał się wręcz magiczny. Gdy Dino Saluzzi sięgał po swój ukochany bandoneon było dokładnie tak samo. A gdy grali razem... Trudno to określić słowami... Słuchacze byli zacharowani – także tacy jak ja, którzy na co dzień słuchają mocniejszych brzmień, rocka.

Taka była jedna z wielu moich dziennikarskich przygód. Dlaczego teraz, dzisiaj o tym piszę. Po pierwsze, zbliża się jubileusz 20-lecia „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”, a to dobra okazja do miłych wspomnień. Po drugie – coraz rzadziej, zapewne z powodu pandemii, spotykam ostatnio na swojej zawodowej drodze takich ludzi – wyjątkowych, nieprawdopodobnie utalentowanych, światowe gwiazdy, które zachowują się normalnie, są życzliwe, skromne i miłe dla wszystkich dookoła. Dzisiaj częściej, niestety, mam do czynienia z ludźmi zupełnie innymi, ludźmi, którym wydaje się kompletnie bezpodstawnie, że są stworzycielami wszechświata. A nie są nimi, niestety.

Dlatego wolę od nich zdecydowanie ludzi takich jak Al Di Meola czy Dino Saluzzi... I czekam na... kolejne dziennikarskie przygody.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI w darmowej prenumeracie wydania internetowego

Aby zaprenumerować wydanie internetowe „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” wystarczy przesłać maila na adres twój-tydzien@wp.pl z tytułem PRENUMERATA.

Po weryfikacji adresu mailowego zostaniecie Państwo wpisani na naszą listę prenumeratorów i w dniu wydania papierowego „TTW” otrzymacie Państwo na swoją skrzynkę mailową link do wydania internetowego „TTW”



Zdjęcie wykonano w słynnym Ogrodzie Botanicznym Huntington w Kalifornii (USA), gdzie – jak widać – nie brakuje naszych Fanów i wiernych Czytelników.

Prenumerata wydania internetowego „TTW” cieszy się sporym zainteresowaniem Czytelników. Mamy tego typu prenumeratorów praktycznie w całej Polsce, na Ukrainie, we Francji, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii, w Belgii i Holandii, w Norwegii oraz w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Z prenumeraty wydania internetowego „TTW” oczywiście można zrezygnować w każdym momencie.

15 maja 2022 roku minie 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

Nie znoszę brudu w środku człowieka...

Rozmowa „alfabetyczna” z MICHAŁEM BAJOREM, aktorem i piosenkarzem

- **A - jak artysta.**
- Artystą miałem być zawsze. Jako kilkulatek gasiłem pierwszy kupiony przez tatę telewizor i mówiłem, że umiem lepiej niż ci, co tam występują. Wszyscy z rodziny wiedzieli, że będę śpiewał. Albo, że będę tańczył, albo że będę pianistą, albo że będę aktorem. Wszystko toczyło się wokół sceny i było wiadomo, że inaczej dla mnie się nie skończy.

- **B - jak urodzony Bajor-bliźniak...**

- Jestem spod znaku Bliźniąt i we wszystkim, co robię, zawsze jest nas dwóch, obok mnie stoi ktoś, kto mi pomaga albo nakazuje. Jestem dość rozważny w decyzjach, ale i spontaniczny. Potrafię coś odwrócić, żeby było lepiej. Bliźniak to trudny znak, ale dla artysty niezły.

- **C - jak czepek. Mówią, że jest pan w czepku urodzony.**

- Nie wiem, z czego to wynika, bo nie wszystkie dziedziny życia mi się powiodły tak, jak zawodowa. Na pewno ominęły mnie burze dziejowe, jakieś trudne debiuty, dobijanie się do drzwi dyrektorów teatrów czy reżyserów, autorów, kompozytorów. Zawsze mi coś proponowano. Może

poza „Quo vadis”, gdzie sam napisałem list do reżysera. Wszystko, co mnie spotkało, przychodziło z zewnątrz. To były łańcuszki szczęścia. Ci, którzy coś mi proponowali, przedstawiali potem moją pracę innym i ci inni następny. Tak to szło od szesnastego roku życia.

- **C jak „czynastka”. Chyba jest dla pana szczęśliwa?**

- (śmiech) Absolutnie szczęśliwa. Jestem urodzony 13 czerwca i w życiu miałem tych „czynastek” mnóstwo. Związanych z festiwalami, nazwami ulic, debiutami. Pamiętam 13. festiwal w Sopocie, na którym debiutowałem mając szesnaście lat. Nie unikam ani 13. krzesła, ani w hotelu 13. piętra, 13. w piątek mogę lecieć samolotem.

- **D - jak dziecko. Jakim pan był dzieckiem?**

- Okropnym. Na podwórku byłem przywódca. Robiłem zbiórki, różne teatrzyki. Byłem bardzo kategoriyczny. Sąsiedzi to wiedzieli. Bywało, że jak pukałem do koleżanki czy kolegi, to mówili, że go nie ma. A ja wiedziałem, że on stoi w przedpokoju. Po prostu bali się, że będzie jakiś „sajgon”, krzyki, zabawa, wrzaski, skakania po łóżkach.



Mówimy oczywiście w kategoriach artystycznego rozbrykania.

- **A jak dziś traktuje pan dzieci?**

- Mam pięcioro chrześniaków, w tym najważniejszą córkę brata Bogumiłę. Traktuję je po kumpelsku, bo nie pozwałam do siebie mówić wujku, tylko Michał. Większość moich przyjaciół to są rodzice z dziećmi. Nie przeszkadza mi ich płacz, tego nie słyszę. Dziecko to jest takie stworzenie, które po prostu musi się wykrzyknąć.

- **E - jak Edith Piaf. W piosence „Edith” śpiewa pan, że życie jest jak narkotyk. Czy Piaf to dla pana narkotyk?**

- Edith Piaf jest jedną z tych kilku artystek, na których się wzorowałem, będąc młodym chłopakiem. Jak narkotyk już dawno nie, raczej jako wzór. We Francji jest na pewno ikoną, jak Demarczyk w Polsce; jak Greta Garbo czy Marilyn Monroe w filmie; czy Maria Callas w operze.

- **F - jak filozofia życia.**

- Nie wiem, czy mam jakąś filozofię. Przede wszystkim lubię dzisiejszy dzień. Nie przepadam za rozdrabnianiem tego, co było wczoraj. Jutro też jest ważne, ale ciągle się uczę, że żyjąc tym co dziś, przedłuża się życie. Żyjąc jutrem, skraca się je, bo coś przepada.

- **G - gdybym był Bogiem...**

- Nie, nie potrafię powiedzieć...

- **... a gdybym żył na bezludnej wyspie?**

- To chciałbym mieć telewizor, żeby podpatrzeć, co się dzieje. Ale pewnie szybko musiałby się tam mój żywot zakończyć, bo nie miałbym

cierpliwości bawić się w Robinsona Cruzoe.

- **G - gdybym nie był tym, kim jestem...**

- Byłbym tym samym. Piotrek Rubik kiedyś powiedział do mojej mamy, że gdyby nie było telefonów, to Michał Bajor by je wymyślił. Coś w tym jest. Ja nie mogę żyć bez telefonu, załatwiam swoje życie przez telefon.

- **Michał Bajor jest też poukładany, poważny, a jak u niego z humorem?**

- Wszyscy moi bliscy wiedzą, że jestem kompletnie szalony, jeśli chodzi o dowcipy. Dzwonię nawet do Ameryki, żeby opowiedzieć nowy żart, który słyszałem, na przykład taki: „Dlaczego blondynka złamała nogę, grabiąc liście? Bo... spadła z drzewa.”

- **I - jak Internet i inne nowinki techniczne.**

- Średnio. Porozumiewam się oczywiście, ale to raczej czytanie listów i odsyłanie ich nocą. Nie mam czasu na Internet. Wolę lepszą książkę albo lepszy film.

- **J - jedzenie, jest dla mnie...**

- ...bardzo ważne. Jestem smakoszem. Cieszę się, że jestem tyle podróżować i smakować różne potrawy. Lubię sosy, ale staram się ich unikać, bo jestem w takim momencie, że mogę zacząć tyć. Natomiast zupy lubię najbardziej.

- **K - jak kocham.**

- Bywało. Ale nie należę do osób wybitnie zakochujących się. Jestem sam i nie mogę powiedzieć o tej jednej jedynej i stadku dzieci, bo to nieprawda. Z pewnością kocham to, co robię i to z wzajemnością. Dzięki temu mogę być niezależny,

podróżować, poznawać świat i ludzi. Kocham w pewnym sensie prawdę, ludzi, którzy są rzetelni, potrafią zrozumieć moje słabości, tak jak ja staram się zrozumieć ich.

- **L - jak luksus.**

- Lubię. Nie będę ukrywał, że nie. Lubię dobry hotel, dobrą klasę w samolocie, lubię jechać dobrym samochodem, bo bardzo ciężko pracuję na swój mały luksus. Daleko mi do wszystkich bogaczy i wcale nie chciałbym się zamienić na tych medialnych artystów, którzy są od rana do nocy w wytwórniach i telewizjach.

- **L - łatwo?**

- Nie jest łatwo. Staram się i jestem wciąż. Szukam w różnych szufladach, od filmowej przez teatralną, do piosenkowej. To pewnego rodzaju stres, chęć udowodnienia, że się istnieje. Z drugiej strony mam świadomość fenomenalnej wielopokoleniowej publiczności. Ona buduje moje jestestwo, dzięki niej nie muszę obgryzać w nocy paznokci z nerwów, że stoi za mną trzech kolegów, dwie wytwórnie i za chwilę mnie kopną, będzie ktoś następny, kto nagra 100 tysięcy płyt.

- **M - maszyny muszą być szybkie?**

- Samochody tak, bo się przemieszczam po bardzo złych drogach, gdzie prawie nie ma autostrad. W dodatku wiozę czasami muzyków, materiały fonograficzne czy instrument.

- **N - najbardziej nie znoszę...**

- ...kołtuństwa, braku tolerancji, brudu w środku człowieka. On bije z wielu osób, które publicznie się pokazują. Nie myślę o artystach, tylko o politykach. Wylewa się to zewsząd.

- **O - obsesyjny jestem?**

- Tak, bardzo. Najbardziej drażni mnie, jak ludzie zachowują się chamsko wobec drugih. Czy to pani ekspedientka, która manifestuje, że nie lubi klientów, czy to dyrektor teatru, który manifestuje, że nie lubi artysty, a zaprosił go. Na szczęście, mnie się to prawie nie zdarza. Może raz na 100.

- **P - to piosenka, przyjaźń.**

- Piosenka jest najważniejsza. A przyjaźń? Chyba nie ma nic gorszego jak zdradzić przyjaciela. Przyjaźń jest największą wartością w małżeństwie, w miłosnym układzie, między dzieckiem a ojcem, dyrektorem a pracownikiem, sąsiadką a sąsiadem. Zdradzona jest chyba największym szokiem i najtrudniejszą rzeczą do wybaczenia.

- **R - to rodzina.**

- Musi się jej chcieć, wierzyć w nią, być tradycjonalistą. Należę do grupy tradycjonalistów z marzeń, ale niespełnionych. Przyjaźnię się

Dokończenie na stronie 15

Nie znoszę brudu w środku człowieka

MICHAŁ BAJOR — aktor

strona 3 i 6

TWOJY TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSKIE

Redakcja: ul. Św. Jan 10, 60-600 Poznań

Telefon: 61 861 41 21

Faks: 61 861 41 22

E-mail: tydzien@wp.pl

Internet: www.tydzien.wp.pl

ISSN 1734-6294

Wydawca: Wydawnictwo i Reklama „MANKOWSKI”

Druk: Drukarnia Polska Presse, Oddział Poligrafia

Cena 1,50 zł (zaw. 7% VAT)

TYLKO U NAS!!! TYLKO U NAS!!!

Cała prawda o aferze „Kulczykpark”

Ryszard Grobelny
prezydent Poznania

TAK MYŚLE

Kulczykowie stracili
strona 6

Rydzek rodem z... Machiavellego
strona 6

Smutny święty to żaden święty
św. Jan Bosko

Następny numer ukaze się w środę 2 kwietnia

Ten numer „TTW” ukazał się 19 marca 2008 r.

Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU

Seniorzy na „swoim”

22 grudnia 2021 roku był dniem szczególnym dla seniorów gminy Suchy Las. Tego dnia bowiem seniorzy po kilku miesiącach mogli się wreszcie spotkać, porozmawiać, razem miło spędzić czas, a przy okazji... uroczyście otworzyć nową siedzibę Klubu Seniora „Dębowy Liść” w Suchym Lesie przy ulicy Obornickiej 117 i złożyć sobie nawzajem życzenia bożonarodzeniowe oraz noworoczne.



FOT (14X) – TOMASZ MAŃKOWSKI
Od lewej: Zarząd Klubu - Grażyna Jaworska, Zenon Czaczky, Cecylia Ossowska.



Od lewej: wójt Grzegorz Wojtera, Sylwia Malendowska - dyrektor OPS w Suchym Lesie, Anna Ankiewicz - przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las.

Sucholescy seniorzy – przypominajmy – byli bez swojej siedziby od sierpnia 2021 roku. Niewiele brakowało, by sucholescy seniorzy spotkanie wigilijne musieli w roku 2021 zorganizować „pod chmurką”, ale wójt Grzegorz Wojtera przejął sprawę w swoje ręce i udało się w grudniu podpisać umowę na dzierżawę tego pomieszczenia przy ulicy Obornickiej 117 w Suchym Lesie. Pomieszczenia – dodajmy – specjalnie przygotowanego na potrzeby seniorów.

22 grudnia 2021 roku do nowej

siedziby przybyło około stu seniorów, ze 160 należących do Klubu. Jednych zatrzymała w domach choroba, innych obawa przed pandemią, ale większość przyszła i... nie żałowała swojej decyzji.

Otwarcie Klubu połączono z wigilią. Spotkanie rozpoczęło się, gdy przybył wójt Grzegorz Wojtera, któremu seniorzy zgotowali gorące powitanie z okłaskami. Potem były przemówienia, życzenia świąteczne i noworoczne...

Seniorzy po tych kilku miesiącach oczekiwania (od sierpnia 2021) na no-

wą siedzibę byli spragnieni spotkania, rozmowy, wspólnego wypicia herbaty. Seniorzy to grupa społeczna, która najbardziej odczuła skutki pandemii, obostrzeń, zakazów. To ludzie, którzy najbardziej od początku pandemii odczuli skutki samotności i braku kontaktu z innymi...

22 grudnia gośćmi seniorów byli między innymi – wójt gminy Grzegorz Wojtera, Anna Ankiewicz – przewodnicząca rady Gminy Suchy Las. Po przemówieniach i życzeniach przyszedł czas na poczęstunek – na stołach nie zabrakło potraw wigilijnych: był barszcz, karp, kapusta, pie-



rogi, a potem herbata, kawa, sernik i pierniki.

Spotkanie miało miły charakter świąteczny. Seniorzy sporo rozmawiali – dawno się nie widzieli – nie stronili także od wspólnego śpiewania kolęd i omawiania wspólnych planów na rok 2022.

Nowa sucholeska siedziba Klubu Seniora „Dębowy Liść” mieści się w budynku przy ulicy Obornickiej 117. Dawniej były tam sklepowe magazyny, ale pomieszczenie to – o powierzchni 185 metrów kwadratowych – zaadaptowano specjalnie na potrzeby seniorów. Wejście jest wprost z poziomu ulicy, są dwie toalety (w tym

jedna przystosowana dla osób niepełnosprawnych), jest aneks kuchenny, duża otwarta sala, jedno pomieszczenie biurowe i jedno pomieszczenie gospodarcze. Największą zaletą jest duża otwarta sala, którą można aranżować dowolnie pod konkretne potrzeby. Wokół budynku, co także dla seniorów jest bardzo ważne, jest duży parking. W pomieszczeniu tym seniorzy dysponują łączem internetowym, sala jest profesjonalnie okablowana.

- To pomieszczenie – dodaje Sylwia Malendowska, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchym Lesie – będzie wykorzystywane nie tylko przez seniorów. Będzie udo-



Czekamy na Państwa opinie, uwagi, maile – ttw.suchylas@wp.pl



GRZEGORZ WOJTERA, wójt gminy Suchy Las:



- Seniorzy w gminie Suchy Las to bardzo ważna grupa społeczna. Seniorzy zorganizowani w klubach „Dębowego Liścia” to ponad trzysta osób. To grupa, która nie tylko potrafi się świetnie zintegrować, ale jest także bardzo ważną grupą opiniotwórczą, z której rady i podpowiedzi samorządowcy powinni korzystać, a ja na pewno tak robię w swojej codziennej pracy przy rozwiązywaniu spraw dotyczących polityki społecznej w naszej gminie. Na spotkaniach z seniorami poruszane są nie tylko kwestie lekkie, łatwe i przyjemne. Rozmawiamy na każdy temat i każda uwaga przekazywana w trakcie takich spotkań jest przez nas wykorzystywana, bo mamy zaufanie do naszych rozmówców, którym zależy na rozwoju gminy, a mogą nas wesprzeć swoim ogromnym doświadczeniem. Bardzo się cieszę, że dzisiaj seniorzy z Suchego Lasu mają swoją siedzibę i dzięki temu przez najbliższe lata będą mogli bez przeszkód realizować swoje plany i projekty, które dotyczą nie tylko tej grupy społecznej...



stępniane także na inne inicjatywy społeczne. W styczniu, na przykład, spotkają się tam sucholescy wędkarze. W tej nowej klubowej siedzibie będą się odbywały wszystkie zaplanowane na 2022 rok zajęcia i imprezy, a to oznacza, że pomieszczenie to od poniedziałku do piątku będzie zajęte. Na pewno więc nie będzie stało puste – 20 stycznia, przypomnę tyl-

ko, właśnie tam zorganizowaliśmy dla naszych seniorów bezpłatne badanie słuchu...

Sucholescy seniorzy mają wymarzony dach nad głową. To ważne. Dla nich bardzo ważne. Bo to dowód naszego szacunku dla nich, dla ludzi, którym my wszyscy tak dużo zawdzięczamy.

TOMASZ MAŃKOWSKI



**ZŁOTNIKI
PARK**

3 etap już w sprzedaży

SUCHY LAS / Złotniki



zlotnikipark.pl
(+48) 883 204 205


**sklep
OUTLET**

AGD

**Pralki
Łodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne**

**Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt**

www.wgniecione.pl

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. **782 781 792**

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Samorządowy przegląd roku

Wójt Gminy, po raz kolejny, przyznał nagrody i stypendia sportowe wyróżniającym się zawodnikom i trenerom. W minionym roku uhonorowani zostali: **Magdalena Świątek** z Klubu Wioślarskiego z roku 1904, **Mikołaj Kowal** z AZS Poznań (tenis), **Julia Brzostowska** z Sucholeskiego Stowarzyszenia Sportowego Fighter (karate), **Adam Suszek** z UKS Delfin Biedrusko (strzelanie), **Zuzanna Schmidt** z Sucholeskiego Stowarzyszenia Sportowego Fighter (karate), **Nikola Zaborowicz** z UKS Delfin Biedrusko (strzelanie), trenerzy reprezentujący Sucholeskie Stowarzyszenie Sportowe Fighter – **Bartosz Szczepaniak** oraz **Mariusz Siebert**.

„Bo w PIT ważne jest miejsce zamieszkania” – to hasło, które przyświecało kampanii informacyjnej. Została ona skierowana do mieszkańców, a jej celem było uświadomienie podatnikom korzyści wynikających z rozliczania podatku w miejscu swojego zamieszkania.

W związku z pandemią koronawirusa, która wpłynęła negatywnie na sytuację finansową wielu firm, w gminie wprowadzono zwolnienia z podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców za pierwszy kwartał 2021 roku oraz zwolnienia z opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży za rok 2021.

Zakład Komunikacji Publicznej powiększył swoją flotę autobusową. Tym razem spółka, która liczy sobie 30 lat, zakupiła nowoczesne Solarisy Urbino 12.

Teren aktywnej edukacji i sportu w Suchym Lesie został wyróżniony w prestiżowym konkursie Towarzystwa Urbanistów Polskich Oddział w Poznaniu na „Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Publiczną w Wielkopolsce”.

Jednostka pomocnicza Osiedle Grzybowe świętowała jubileusz 25-lecia istnienia.



Zakończyła się rewitalizacja Starego Baru w Chłudowie i nastąpiło jego uroczyste otwarcie. Budynek pełni funkcje kulturalno-społeczne i jest filią Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie.

Mieszkańcy wzięli udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021.

Złote Gody obchodziło 27 par, które zostały odznaczone medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Wystartował pierwszy sezon Sucholeskiego Roweru Gminnego. Rowery można bezpłatnie wypożyczać w pięciu punktach zlokalizowanych w wyznaczonej strefie, obejmującej Suchy Las, Jelonek, Złotniki.

Działalność Rozpoczęła Młodzieżowa Rada Gminy Suchy Las. Radę tworzy 15 radnych – juniorów, którzy zostali wybrani na pierwszą, dwuletnią kadencję (2020-2022) przez swoich rówieśników w październiku 2020 roku.

Zakład Gospodarki Komunalnej udostępnił mieszkańcom aplikację ecoHarmonogram i wprowadził Karty Użytkownika PSZOK.

Przyznano dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków, położonych na terenie gminy Suchy Las. Wsparcie otrzymało 12 wnioskodawców z gminy Suchy Las.

Zgodnie z harmonogramem prac, Gmina we współpracy z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu kontynuowała opracowywanie dokumentu pn. „Strategia rozwoju Gminy Suchy Las na lata 2021 -2030”.



Po raz kolejny zostały wręczone statuetki „Dębowego liścia”. W minionym roku nagrodami, które przyznawane są osobom zasłużonym dla Gminy, zostali uhonorowani: **Grażyna i Ryszard Głowaccy**, **Anna Mallek**, **Arpad Bogya** i **Arkadiusz Bryś**.

Nastąpiła zmiana na stanowisku Sekretarza Gminy. Po przejściu na emeryturę **Joanny Nowak** funkcję tę sprawuje **Marcin Kołodziejczak**.



W Suchym Lesie przy Szkole Podstawowej nr 2 została oddana do użytku nowoczesna hala sportowa. Obiekt w głównej mierze służy placówce oświatowej i jej uczniom, ale w godzinach pozalekcyjnych także sportowi środowiskowemu.

Gminna spółka LARG, obchodząca w tym roku 10-lecie istnienia, rozszerzyła swoją działalność. Gmina powierzyła Zarządowi Spółki między innymi realizację gminnych inwestycji strategicznych.

Wójt Gminy Suchy Las **Grzegorz Wojtera** został uhonorowany nagrodą „Filar Samorządu Terytorialnego”. To najwyższe odznaczenie przyznawane przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych.

W Suchym Lesie na boisku przy ul. Konwaliowej został zorganizowany I Turniej Piłki Nożnej Samorządowców. Wydarzenie sportowe pamięci Piotra Koperskiego będzie miało charakter cykliczny, a kolejna jego edycja planowana jest w ramach obchodów Dni Gminy Suchy Las.

Gmina Suchy Las została wyróżniona Kombatanckim Krzyżem Pamięci za pomoc i wsparcie działalności Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Poznaniu.



Po przerwie spowodowanej obostrzeniami epidemicznymi i po przeprowadzonym generalnym remoncie został otwarty Klub Fitness Fit Athletica. Klub znajdujący się w hali sportowej przy ul. Szkolnej 20 w Suchym Lesie działa w ramach Gminnego Ośrodka Sportu.

Gmina Suchy Las wraz z Miastem Poznań i Powiatem Poznańskim wspiera inwestycję o charakterze metropolitalnym. „Rozbudowa systemu dróg pieszo-rowerowych w Owińskach wraz z budową kładki pieszo-rowerowej przez rzekę Wartę” realizowana jest przez gminę Czerwonak.



Przy Szkole Podstawowej nr 1 w Suchym Lesie zmodernizowana została bieżnia lekkoatletyczna wraz z infrastrukturą towarzyszącą – skocznią w dal z rozbiegiem oraz rzutnią do pchnięcia kulą.



Powiat Poznański, Miasto Poznań i Gmina Suchy Las zawarły porozumienie w sprawie realizacji projektu „Integracja węzłów na północnej obwodnicy towarowej m. Poznania z miejskim transportem zbiorowym – dokumentacja”. Liderem porozumienia została Gmina Suchy Las, która będzie także jego wykonawcą. Uroczyste podpisanie dokumentu odbyło się w Suchym Lesie.

Gmina Suchy Las zajęła 14 miejsce w Polsce na 2477 gmin i 2 w Wielkopolsce w rankingu Serwisu Samorządowego PAP „Gmina dobra do życia”.

Cykl filmów „Wokoło gminy Suchy Las” otrzymał wyróżnienie w konkursie „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”.

Powstał „Informator dla rodziców dzieci z niepełnosprawnościami”. „Przewodnik” ten o różnych formach wsparcia został opracowany przez Gminę Suchy Las we współpracy z Wyższą Szkołą Uni-Terra w Poznaniu.



W Suchym Lesie odbyła się ogólnopolska konferencja gmin polygonowych, która zwięźczała batalię samorządowców o tzw. podatek polygonowy. W trakcie konferencji, z inicjatywy Gminy Suchy Las, miało miejsce zebranie założycielskie stowarzyszenia „Nasze poligony”.



Zakończono modernizację ulic Szkółkarskiej i Stefańskiego w Suchym Lesie. Inwestycja dotyczyła rozbudowy powierzchni dróg rowerowych, polegającej na budowie ścieżek rowerowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

W Złotnikach odbyło się uroczyste otwarcie zrewitalizowanego budynku dworca kolejowego. Obecnie mieści się w nim biblioteka oraz Straż Gminna. Znajduje się tu także poczekalnia dla pasażerów PKP.

Urząd Gminy po raz kolejny potwierdził jakość swoich usług. Wielkopolski Instytut Jakości w Poznaniu, w wyniku pozytywnego procesu oceny i weryfikacji badanych obszarów, przyznał urzędowi znak „Wielkopolska Jakość” na kolejne dwa lata.

Szkoła Podstawowa nr 1 im. W. Bogusławskiego w Suchym Lesie oraz Szkoła Podstawowa im. Antoniny Tatar w Suchem (gmina Poronin) zawarły porozumienie o współpracy. Podpisanie umowy o partnerstwie szkół odbyło się w Suchym Lesie.

W Urzędzie Gminy Suchy Las wprowadzono usługę tłumacza migowego oraz przy stanowiskach obsługi zamontowano urządzenia ułatwiające słyszenie dla osób z problemami słuchu i noszącymi aparaty słuchowe. Z kolei dla klientów ewidencji ludności uruchomiono rezerwację wizyt przez Internet. Ponadto na budynku urzędu został zamontowany defibrylator zewnętrzny do użytku publicznego.

Została otwarta nowa siedziba Klubu Seniora „Dębowy Liść” w Suchym Lesie. Klub przy ul. Obornickiej 117 czynny jest w poniedziałki i czwartki, w godz. 16.00-19.00.

Gmina w 2021 roku na realizację gminnych inwestycji pozyskała środki zewnętrzne w wysokości prawie 2 mln zł.

ZGK – 30 lat minęło...

Rozmowa z JERZYM ŚWIERKOWSKIM, prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

Prezes ZGK Suchy Las Jerzy Świerkowski. (2022)

- 1 stycznia 2022 roku ZGK „stuknęło” 30 lat. Jaka to była firma w 1992 roku?

- 1 stycznia 1992 roku włączono usługi komunalne do Zakładu Komunikacji Publicznej i Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie. Dziesięć lat później powstały dwie oddzielne spółki – jedna zajmuje się komunikacją publiczną, a druga – usługami komunalnymi.

- Wróćmy do roku 1992.

- Wtedy nasz zakład budżetowy zajmował się skromnym wycinkiem działalności komunalnej. Wtedy gmina była właścicielem ujęć wody, rozprawała także wodę

dla mieszkańców i tym się zajmowaliśmy przede wszystkim. Wówczas mieliśmy 9 pracowników komunalnych. To byli konserwatorzy na ujęciach wody, od utrzymania sieci wodociągowych, jeden pracownik zajmował się sprawami remontowo-budowlanymi – w tamtym czasie gmina miała sporo budynków komunalnych, dbaliśmy także o utrzymanie dróg gminnych, których było niewiele.

- Kiedy zaczął pan pracę w Zakładzie Komunikacji Publicznej i Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie?

- W styczniu 1993 roku. Pra-

cowałem jako kierowca samochodu ciężarowego asenizacyjnego. W tym też roku Rada Gminy Suchy Las podjęła decyzję, że od 1 lutego mamy się zająć także odbiorem odpadów komunalnych od mieszkań-

GRZEGORZ WOJTERA, wójt gminy Suchy Las:



łować. Jestem przekonany, że ZGK ma jeszcze większy potencjał w świadczeniu usług komunalnych i jako mieszkańcy gminy Suchy Las będziemy mogli z niego korzystać.

- Od 30 lat ZGK – kiedyś jako zakład budżetowy, teraz jako spółka gminna – zajmuje się najbardziej podstawowymi, ale bardzo ważnymi problemami naszych mieszkańców. Gospodarka odpadami, utrzymanie dróg, czy porządek w miejscach publicznych. To tylko część z tych zadań. Podstawową działalnością ZGK jest i zapewne na długo pozostanie odbiór i zagospodarowanie odpadów. Po decyzji o wyjściu z GOAP gminy Suchy Las w 2014 roku postawiliśmy na własny model gospodarki śmieciowej oparty na współpracy ze Spółką i do tej pory nie mamy powodów aby decyzji tej za-

łować. Trzeba było przyjąć nowych pracowników, Rada Gminy kupiła i przekazała nam nową śmieciarkę. Pamiętam to doskonale – było to 18 stycznia 1993 roku.

- Jedna śmieciarka załatwiała sprawę?

- W 1993 roku w gminie mieszkało niewiele ponad 6 tysięcy osób. Ta jedna śmieciarka pracowała wtedy dwa i pół tygodnia w miesiącu, a... wszystkie odpady były odebrane na czas.

- Wystarczyło to chyba jednak na krótko?

- Z biegiem lat przybywało w gminie mieszkańców, nam przybywało obowiązków, bo ówczesne rady gminy systematycznie przydzielały nam nowe zadania. Z czasem praktycznie przejęliśmy wszystkie zadania sfery komunalnej jakie były na terenie gminy. Jesienią 1993 roku przejęliśmy zimowe utrzymanie dróg, przedtem zajmowała się tym prywatna firma. Gmina kupiła ciąg-

nik z pługiem i piaskarkę. To wystarczało, bo tych dróg było niewiele.

- Gmina jednak rozwijała się nadal bardzo dynamicznie...

- Tak, przybywało nam dróg, kanalizacji (jesienią 1993 roku oddano pierwszy odcinek kanalizacji sanitarnej w Suchym Lesie, a potem kolejne). Zmniejszało się zapotrzebowanie na wywóz nieczystości płynnych – mieliśmy wtedy 2 wozy asenizacyjne... Ale to nie oznacza, że pracy było mniej. Już pierwszy wójt Pan Adam Tychowski był zwolennikiem by podwyższyć jakość utrzymania dróg i poboczy. Wiosną 1994 roku zakupiono pierwsze maszyny do koszenia poboczy dróg. Ale... nie mieliśmy zamiatarek, więc ręcznie czyściliśmy drogi z piasku i błota. 4 października 1993 roku zostałem kierownikiem tego pionu komunalnego w Zakładzie Komunikacji Publicznej i Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie. Zajmowaliśmy się wówczas sprawami komunalnymi, wodociągami i dostarczaniem wody mieszkańcom, tam, gdzie wodociągów jeszcze nie było.

- Właśnie. Wtedy przypominam sobie, że z wodą były poważne problemy?

- Dysponowaliśmy ujęciem wody w Żłotnikach, które zaopatrywało południową część gminy w wodę. Ale w okresach suszy czy upalnego lata tej wody nie wystarczało. W 1999 roku, byłem już wtedy zastępcą wójta, Rada Gminy zobowiązała szefów gminy do rozwiązania te-

kać innego rozwiązania. W 2000 roku, po rozmowie z poznańskim Aquanetem, połączyliśmy się z wodociągiem poznańskim. Pierwsza „poznańska” woda popłynęła do naszych mieszkańców w 2002 roku. To załatwiło problem z wodą w południowej części gminy.

- Wróćmy jeszcze na chwilę do roku 1998.

- W tym roku zostałem zastępcą wójta gminy Suchy Las. Wtedy też doszliśmy do wniosku, przypominam - w gminie wciąż przybywało mieszkańców, że nadszedł czas, by Zakład Komunikacji Publicznej i Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie podzielić na dwie spółki gminne: Zakład Komunikacji Publicznej i Zakład Gospodarki Komunalnej. Prezesem spółki ZGK został Władysław Dolata, który znał się na tej pracy i przyczynił się do rozwoju ZGK. Wtedy kupiono nową zamiatarkę uliczną – powiem ciekawostkę, pracuje ona do dzisiaj – śmieciarkę i innego typu sprzęt komunalny. W 1993 roku była jedna śmieciarka, dzisiaj mamy ich 7... W 2013 roku zmieniły się przepisy dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi, była to tak zwana „rewolucja śmieciowa”, która spowodowała wzrost kosztów utylizacji śmieci, czyli także niestety wzrost opłat dla mieszkańców. Od tego czasu te przepisy zmieniają się często. Moim zdaniem za często.

- Kiedy firma przeprowadziła się do nowej siedziby, w której rozmawiamy?

- Na początku, w roku 1993, zajmowaliśmy dół budynku mieszkalnego przy ulicy Obornickiej 98. W lipcu 1993 roku przeprowadziliśmy się do budynku przy ulicy Młodzieżowej 1. Na początku wydawało się, że to wystarczy, ale z czasem przybywało nam obowiązków, pracowników, sprzętu i ta lokalizacja przestała być optymalna. W 2014 roku przestałem być zastępcą wójta gminy Suchy Las i zostałem prezesem ZGK. Widziałem, że siedziba przy ulicy Młodzieżowej ogranicza rozwój firmy, że są tam fatalne warunki socjalne dla pracowników, a było nas już ponad 30 osób. Zaczęliśmy szukać nowej siedziby. Pomysłów i koncepcji było kilka, w końcu do obecnej siedziby przy ulicy Obornickiej 149 przeprowadziliśmy się w

Dokończenie na stronie 10



Pierwszy hakowicz do wywozu kontenerów i Sławomir Ancuta. (2005/2006)



Samochód asenizacyjny, w tle Oczyszczalnia Ścieków w Chludowie. Od lewej: operator oczyszczalni Marian Jędrzejczak, kierowca Marek Suszczyński. (2005/2006)

ZGK – 30 lat minęło...

Rozmowa z JERZYM ŚWIERKOWSKIM, prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Suchym lesie

Dokończenie ze strony 9

2017 roku. Mamy tutaj działkę o powierzchni ponad 8000 metrów kwadratowych, budynek o powierzchni użytkowej 1600 metrów kwadratowych. Budynek został odpowiednio zaadaptowany do naszych potrzeb, kilka pomieszczeń biurowych wynajmujemy. W tym budynku jest także baza zespołu wyjazdowego Pogotowia Ratunkowego. Warunki są tutaj bardzo dobre, mamy między innymi halę remontowo-naprawczą po byłym serwisie samochodów użytkowych, jest myjnia, spory parking dla klientów i sporo miejsc parkingowych na nasz sprzęt, są o wysokim standardzie szatnie i prysznice dla pracowników.

- Ile osób dzisiaj pracuje w spółce ZGK Suchy Las. Jakim sprzętem państwo dysponujecie?

- Dzisiaj zatrudniamy 50 pracowników. Mamy 7 śmieciarek, 6 samochodów z hakami (do obioru i przewożenia kontenerów śmieciowych – tymi samymi samochodami dbamy o zimowe utrzymanie dróg), 4 piaskarki samochodowe, 2 piaskarki ciągnikowe, wszystko oczywiście z pługami z przodu. Do tego jest sprzęt mniejszy do utrzymania chodników i przystanków, do koszenia poboczy dróg, jest także „beczka” do przewożenia wody gdyby była taka potrzeba. Zaj-

mujemy się również eksploatacją oczyszczalni ścieków w Chludowie, mamy beczkę do przewożenia osadów...

- No to wymienimy już tak do- kładnie czym zajmuje się spółka

gminna Zakład Gospodarki Komunalnej w Suchym Lesie?

- Gospodarką odpadami komunalnymi, zimowym i letnim utrzymaniem dróg, wycinką i przycinką drzew oraz krzewów, prowadzimy Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Chludowie przy ulicy Gołczewskiej 22a, renowacją i utrzymaniem kanalizacji deszczowej. O oczyszczalni ścieków już wspominałem.

- Czego życzyć spółce z okazji tych 30 lat?

- Dalszego rozwoju byśmy mogli podnosić poziom naszych usług świadczonych mieszkańcom. Chciałbym w przyszłości wybudować instalację do utylizacji odpadów „bio”. Sporo byśmy na tym zaoszczędzili. A to oznaczałoby zmniejszenie opłat dla mieszkańców. Ale zobaczymy, czy uda się te plany zrealizować.

- 30 lat to...

- Jestem dumny z tego jubileuszu, z faktu jak firma się zmieniła przez ten czas. Mamy kilku pracowników, którzy pamiętają początki z lat 1992 oraz 1993 i... ciągle są z nami. Cieszę się, że czują się z nami dobrze... Zależy nam, by stale podnosić jakość naszych usług, by mieszkańcy byli z naszej pracy zadowoleni, bo to jest dla całej naszej załogi najważniejsze. (mat)



FOT. – ARCHIWUM

Nowa zmiatarka chodnikowa Johnson. Od lewej: prezes ZGK Włodzimierz Dolata, kierowca Andrzej Rudczak, kierowca Tadeusz Zajac (2005/2006)

NIE UZALEŻNIAJ SIĘ OD UZALEŻNIEŃ

„Mamo! Ja się zabiję...”

Jest źle. Coraz gorzej. Od lat. A ostatnio... bardzo źle. To między innymi skutek pandemii koronawirusa, ale także i tego, że w Polsce praktycznie nie istnieje psychiatria dziecięca. I nie ma gdzie szukać pomocy. A jest potrzebna, bo coraz częściej dzieci i młodzież podejmują próby samobójcze. Coraz częściej – niestety – udane.

Z najnowszych danych udostępnionych przez Komendę Główną Policji (a więc są to dane jak najbardziej wiarygodne) 1339 dzieci i nastolatków w wieku od 7 do 18 lat podjęło w naszym kraju próby samobójcze od początku stycznia do końca listopada 2021 roku. W zeszłym roku aż 962 dziewczynek próbowało odebrać sobie życie. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w przedziale wiekowym od 7 do 12 lat takich prób było 51, a w grupie wiekowej od 13 do 18 lat – aż 911. W przypadku chłopców w wieku od 7 do 18 lat policjanci w zeszłym roku odnotowali 377 prób samobójczych. 353 przypadki dotyczyły chłopców w przedziale wiekowym od 13 do 18 lat, a 24 – chłopców w wieku 7-12 lat.

1339 prób samobójczych dzieci i młodzieży! To dużo, bardzo dużo, aż o... pół tysiąca więcej niż w roku 2020. Ten fakt nie powinien niepokoić, powinien przerażać. Policjanci ujawnili również, że coraz bardziej obniża się wiek młodych samobójców – w wieku od 7 do 12 lat zanotowano 51 prób samobójczych.

Wielkopolska – na szczęście – nie jest na szczycie tego zestawienia, ale także i nie na końcu, gdzieś w środku. To jednak kiepski powód do radości. Każda, naprawdę każda próba samobójcza dziecka czy nastolatka to wina nas – dorosłych. Czegoś nie zauważyliśmy, coś pominęliśmy milczeniem, coś zlekceważyliśmy, na coś odpowiednio nie zareagowaliśmy. I... w 2020 roku w wyniku prób samo-

bójczych zmarło 41 dziewczynki i 66 chłopców. To o 107 śmierci za dużo.

Tym bardziej że bardzo często dzieci i nastolatkowie myślący o samobójstwie mówią wcześniej o tym wprost lub sugerują taki zamiar, mają



W 2021 r. było zbyt wiele śmierci samobójczych wśród polskich dzieci i nastolatków

problemy z jedzeniem i spaniem, z rówieśnikami, wybierają samotność, odsuwają się w cień. To takie podświadome wołanie o pomoc. Ciche wołanie. Wołanie, którego bardzo często nikt nie słyszy.

Co zrobić, jak się zachować, gdy dziecko mówi „Mamo, ja się zabiję”?

- Nie odkładać rozmowy na później - mówi Agata Pakuza, terapeuta uzależnień i psychoterapeuta z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chludowie - Usiąść i zapytać, co się dzieje, czego potrzebuje. Nie sugerować odpowiedzi typu „może coś dzieje się w szkole”, bo to czasami daje dzieciom poczucie niezrozumienia. Powiedzieć dziecku, że są różne możliwości pomocy. Dzieci często, jeśli już zaczynają mówić, potrafią powiedzieć czego potrzebują. Ale warto skonsultować się ze specjalistą i nie czekać. Można wejść z dzieckiem na stronę na przykład Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, pokazać, że nie jest ono samo.

Trwająca w Polsce od marca 2020 roku pandemia koronawirusa zdecydowanie negatywnie wpłynęła na i tak nie najlepszą kondycję psychiczną dzieci. Największe ryzyko popełnienia samobójstwa – jak wskazują badania – występuje wśród tych dzieci, które doświadczyły śmierci rodzica lub były wykorzystywane seksualnie, ale powody (bardzo różne i liczne) są także inne. Nauczanie zdalne to kolejny powód podejmowania prób samobójczych – brak kontaktu z rówieśnikami i ich wsparcia, brak bezpośredniego kontaktu z nauczycielami, którzy mogliby w odpowiednim momencie zareagować i wyciągnąć rękę tę samotność potencjalnych samobójców tylko pogłębia.

Każda śmierć boli. Śmierć samobójcza dziecka i nastolatka nawet bardziej. Dlatego bądźmy czujni i uważni... (mat)

TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
116-111

Czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Połączenie jest bezpłatne. Połączenie nie jest widoczne na rachunkach ani na billingach większości sieci.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chludowie
Agata Pakuza
Terapeuta uzależnień, psychoterapeuta
Zapisy drogą mailową: agatapakuza@gmail.com
lub sms-owo 606 259 333
lub przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie

Warsztaty tkania na krośnie

Podaruj sobie twórczy odpoczynek w relaksującej atmosferze! Serdecznie zapraszamy na warsztaty tkackie podczas których stworzycie autorską tkaninę poznając jedną z najstarszych sztuk rzemieślniczych ujętą we współczesnej formie!

Podczas spotkania każdy z uczestników nauczy się różnorodnych technik tkackich oraz wróci do domu z dziełem własnych rąk. A to wszystko w niespiesznej, relaksującej atmosferze gwarantującej ładowanie wewnętrznych baterii oraz radość ze stworzenia własnego materiału!

Warsztaty skierowane są zarówno dla osób początkujących, jak i posiadających podstawową wiedzę o tkaniu ręcznym i chcących nauczyć się nowych technik tkackich.

Na spotkaniu każdy z uczestników będzie miał do dyspozycji:

- komplet narzędzi tkackich - rama tkacka, czółenka, grzebień tkacki i igły,
- wszystkie niezbędne materiały przędnicze i tekstylne potrzebne do wykończenia tkaniny oraz poznania różnych technik tkackich,
- instrukcje splotów zarówno płaskich, jak i rzeźbiarskich,
- opiekę merytoryczną.

Warsztaty poprowadzi Monika Wielocha-Sieradzon z pracowni MOWS weavings.

Koszt: 230 zł od osoby

172,50 zł z Sucholeską Kartą Dużej Rodziny

115 zł z Sucholeską Kartą Seniora

Informacje i zapisy pod numerem: 612 500 402 / 400.

Zapisy i wpłaty przyjmujemy do 24.02.2022.



CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Gminy Suchy Las

WARSZTATY TKACKIE

26.02.2022 // godz. 10.00

Zapisy tel. 612500402 // Koszt 230 zł

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna
gminy Suchy Las
ul. Szkolna 16 Suchy Las

NutkoSfera i DrobNutki – CeZik dzieciom akustycznie

Joł, joł Jowisz! – tymi słowami wita się z Wami jedna z planet naszego Układu Słonecznego...

Aby poznać lepiej duże i *Male ciała niebieskie* oraz dowiedzieć się, czemu samolot lata, statek pływa, a głowa myśli, spotkaj się z nami podczas wyjątkowego koncertu. Zabierz ze sobą uśmiech i dołącz do wspólnej zabawy!

NutkoSfera i DrobNutki to projekty pod kierownictwem CeZika. Za tym pseudonimem kryje się Cezary Nowak. Artysta od dziecka (z małymi przerwami) brzdąka, stuka, buczy, huczy i wyje! Od 2009 roku swoją twórczość publikuje w Internecie. Łącznie materiały CeZika doczekały się ponad 140.000.000 odsłon, co sprawia, że jest jednym z najpopularniejszych polskich twórców działających w Sieci.

Cztery lata temu CeZik zmienił obrany kurs. Od tego czasu tworzy kanał internetowy dla dzieci NutkoSfera, gdzie najpopularniejszy jego klip *W układzie słonecznym* ma ponad 60 milionów wyświetleń... i wiosną 2021 roku otrzymał status Platynowej Płyty!!!

NutkoSfera i DrobNutki to piosenki dla najmłodszych, które mają za zadanie bawić i uczyć. Celem CeZika jest wyrabianie w dzieciach wrażliwości muzycznej, dlatego unika aranżacji biesiadnych czy dyskotekowych. Stara się, aby melodie wpadały w ucho, były proste, ale nie obciachowe. Dba o gust muzyczny dzieci od najmłodszych lat. Jego piosenki zachęcają najmłodszych do wspólnej zabawy, jednocześnie przekazując konkretną wiedzę oraz rozmaite ciekawostki. Kanał NutkoSfera ma już ponad 180 milionów wyświetleń i nadal pędzi nierzmiem *Pociąg Elektryczny*.

NutkoSfera i DrobNutki – CeZik dzieciom akustycznie

26.03.2022 r., godz. 12:00

sala widowiskowa

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las

ul. Szkolna 16

bilety: 40 zł / 30 zł (N/U) do nabycia w sekretariacie CKiBP

i na stronie www.bilety24.pl.

(Wszyscy uczestnicy koncertu, niezależnie od rozmiaru, muszą zakupić bilet.)



KONCERT NUTKOSFERA

CEZIK DZIECIOM

26.03.2022 // godz. 12.00

Bilety: 40 zł/30 zł (N/U)

bilety do nabycia w sekretariacie CKiBP
oraz na www.bilety24.pl

CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Gminy Suchy Las

www.osrodek.kultury.pl
kontakt@ckibp.pl

tel. 61 25 00 400 i 401

Spotkanie autorskie z Anną Kamińską



Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las serdecznie zaprasza wszystkich na **spotkanie autorskie z Anną Kamińską**, które odbędzie się **4 marca 2022 o godzinie 19.00**. Wstęp na spotkanie jest całkowicie bezpłatny, należy jednak wcześniej pobrać darmową wejściówkę z Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie, filii bibliotecznej w Złotnikach lub Chludowie.

Anna Kamińska jest pisarką i dziennikarką, absolwentką polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Publikowała między innymi w: Gazecie Wyborczej i Wysokich Obcasach. Autorka książek: *Odnalezieni. Prawdziwe historie adoptowanych* (2010) oraz bestsellerowych biografii: *Halina* (2019), *Wanda* (2017) i *Simona* (2015). Laureatka Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białogostu im. Wiesława Kazaneckiego za wydaną w 2017 roku książkę *Białowieża szeptem. Historie z Puszczy Białowieskiej*.

Przedstawione z detektywistycznym zacięciem i reporterską wnikliwością historie dwóch himalaistek: Wandy Rutkiewicz oraz Haliny Krüger-Syrokomskiej, przyniosły jej uznanie wśród ludzi gór. Za *Halinę* została Laureatką Grand Prix XXIV Festiwalu Górskiego im. Andrzeja Zawady oraz zwyciężczynią Nagrody Literackiej Zakopanego 2020. Przez niektórych nazywana jest polską Bernadette McDonald. Jak wspomina pisarka w jednym z wywiadów: *Moje bohaterki wciąż są mi bliskie, powiedziałabym nawet, że jakby we mnie pracują. Jestem zbudowana z tych kobiet, o których miałam szansę napisać, na pewno wiele lat spędzonych w ich światach zostawiło we mnie sporo śladów*.

Swoją najnowszą książkę Anna Kamińska po raz pierwszy poświęciła mężczyźnie. *Kotański. Bóg Ojciec. Konfrontacja* to barwna, dociekliwa biografia rodzącej się legendy Marka Kotańskiego oczami jego pierwszych pacjentów, współpracowników i rodziny. Poznajemy również historię Monaru oraz polskiego systemu ochrony zdrowia i jego bezradności wobec osób dotkniętych problemem narkotykowym, alkoholowym czy bezdomnością.

Harmonogram wydarzeń CKiBP

nazwa	data	miejsce
Akademia Gier Planszowych	11.02.2022, godz. 18:00	CKiBP biblioteka zapisy: 612 500 401 dla 2-12 dorosłych graczy
zaBOOKowane Walentynki	14.02.2022	CKiBP biblioteka w Suchym Lesie i w Chludowie
Akademia Gier Planszowych	14.02.2022, godz. 16:00	CKiBP biblioteka zapisy: 612 500 401 dla 2-12 graczy w wieku 6-10 lat
Czytanie na czekanie	17.02.2022, godz. 11:00	Filia biblioteczna w Złotnikach zapisy: 618125659
Wilki - Dawno temu... poznajemy lokalne legendy warsztaty dla dzieci	18.02.2022, godz. 16:00	CKiBP biblioteka zapisy: 612 500 401
Montownia wyobraźni warsztaty dla dzieci	21.02.2022, godz. 16:00	CKiBP biblioteka zapisy: 612 500 401
Warsztaty tkackie	26.02.2022, godz. 10:00-15:00	CKiBP koszt: 230 zł Zapisy: 612 500 400/402
Bajanie na dywanie czytanie dla dzieci 2-4 lat z rodzicami	26.02.2022, godz. 11:00	CKiBP biblioteka zapisy: 612 500 401
Anna Kamińska – spotkanie autorskie	4.03.2022, godz. 19:00	CKiBP wejściówki do odbioru w bibliotece
Nutkosfera Cezik Dzieciom	26.03.2022, godz. 12:00	CKiBP bilety 40 zł/30 zł N/U do nabycia w sekretariacie i na www.bilety24.pl

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.osrodek.kultury.pl
Zastrzegamy prawo zmian w programie

www.facebook.com/CKiBP



zaBOOKowane
Walentynki
14.02.2022

ZaBOOKowane Walentynki!

Kolejny raz zapraszamy młodych Czytelników i Czytelniczki do wzięcia udziału w walentynkowej zabawie. W tym roku odbywa się pod hasłem **ZaBOOKowane Walentynki**.

Każdy, kto **14 lutego (w poniedziałek)** odwiedzi sucholeską bibliotekę lub naszą filię biblioteczną w Chludowie, będzie miał okazję do niej dołączyć. Jak to zrobić? Wystarczy wypożyczyć jedną ze specjalnie przygotowanych na tę okazję książek, nie znając jej tytułu, autora, ani okładki. Żeby nie była to jednak przysłowiowa „randka w ciemno”, każda z powieści opatrzona została kilkudziesięciowym opisem jej zawartości.

Zachęcamy wszystkich do zabawy – być może podczas lektury trafi Was strzała Amora i przypadkowo wzięta do ręki powieść stanie się tą ulubioną?

Zabokuj sobie książkę na Walentynki i zakochaj się w czytaniu na całe życie!

Pamiętamy o Powstaniu



W Gminie Tarnowo Podgórne obchody Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego miały bardzo bogaty przebieg i trwały 3 dni.

Najważniejszym ich akcentem i zwieńczeniem były uroczystości w Lusowie, 29 grudnia. Tego dnia miała miejsce uroczysta msza św. w kościele parafialnym w

Lusowie w intencji dowódcy Powstania gen. Józefa Dowbora Muśnickiego, jego rodziny oraz wszystkich powstańców.

Po mszy św. uczestnicy

przemaszerowali na miejscowy cmentarz, gdzie przy rodzinnym grobowcu generała nastąpił ciąg dalszy uroczystości.

Wśród licznie zgromadzonych gości obecni byli: Wicewojewoda Wielkopolski Aneta Niestrawska, która jednocześnie reprezentowała Prezydenta RP Andrzeja Dudę, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Wojciech Janowski, przedstawiciele władz powiatowych, Władze Gminy i Rady Gminy Tarnowo Podgórne, delegacje placówek oświatowych, liczne organizacje społeczne – również spoza terenu Gminy, harcerze i mieszkańcy Wielkopolski. Uroczystości uświetnili żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza oraz przedstawiciel 12 Brygady WOT z Poznania.

FB TPGJDM

Taki budżet ma Tarnowo Podgórne

Zdecydowaną większością głosów (17 głosów za, przy dwóch wstrzymujących się) 14 grudnia Rada Gminy przyjęła budżet Gminy Tarnowo Podgórne na 2022 rok (2 radnych było nieobecnych).

Głosowanie było ostatnim punktem procedury uchwalania budżetu – poprzedziło je odczytanie najważniejszych pozycji budżetowych oraz przedstawienie pozytywnych opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz komisji stałych Rady Gminy.

Następnie długo dyskutowano nad przyszłorocznymi planami inwestycyjnymi – m.in. o budowie tężni i utworzeniu Tarnowskiego Parku Zdrowia, o budowie Centrum Oświatowo-Sportowego w Lusówku, a także rozmawiano o realizacji inwestycji zapisanych w Planie Rozwoju Lokalnego. Radni zwracali uwagę również na wyższe „janosikowe”, jakie musi do budżetu odprowadzić nasza Gmina i na niską subwencję oświatową, niepokrywającą wydatki Gminy na oświatę.

– *Cieszę się, że przedstawiony przeze mnie projekt budżetu znalazł zrozumienie w Radzie Gminy – powiedział Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka. – Rzeczywiście mamy ambitne plany, ale uważam, że mieszkańcy czekają na realizację zawartych w nim inwestycji.*

Dochody w przyszłym roku zaplanowano w wysokości 279,6 mln zł, a wydatki 275,1 mln (w tym wydatki inwestycyjne to 41 mln zł). Przewidziano także nadwyżkę budżetową w wysokości 4,4 mln zł (z przeznaczeniem na spłatę zaciągniętych zobowiązań). (ARz)

Akcja krew!

Zimowa Akcja honorowego krwiodawstwa w Tarnowie Podgórny, organizowana przez Stowarzyszenie Dar Serc we współpracy z poznańskim Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, odbędzie się 12 lutego.

– *I tym razem skorzystamy z gościnności Szkoły Podstawowej nr 1 w Tarnowie Podgórny – mówi Wojciech Janowski, Wiceprzewodniczący Rady Gminy i Prezes Stowarzyszenia. – Zapraszam wszystkich, którzy chcą podzielić się najcenniejszym lekiem.*

Akcja odbędzie się w tarnowskiej „jedynce” przy ul. Szkolnej 5, w sobotę, 12 lutego w godzinach 8.00-16.00. (ARz)

SZTAB
TARNOWO PODGÓRNE

Sztab WOŚP TARNOWO PODGÓRNE

PYKNIJ COŚ NA WOŚP

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy
naszego Kolegę.

Andrzej Klepka

zmarł w wieku 45 lat.

W Urzędzie Gminy w Suchym Lesie,
w Referacie Budowlano-Inwestycyjnym
pracował od 2018 roku.

Był sumiennym pracownikiem, skromnym
i miłym człowiekiem
– takim pozostanie w naszej pamięci.

**Żonie, Córce i pozostałym Bliskim
szczere wyrazy współczucia i słowa
wsparcia**

składa
Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera
z Pracownikami Urzędu Gminy Suchy Las

Z wielkim żalem i smutkiem
na początku stycznia pożegnaliśmy

Śp. Zygmunta Urbaniaka

Pan Zygmunt był osobą aktywną społecznie.

Niezwykle pozytywną i czynną.

Angażował się w szereg inicjatyw na rzecz gminy
i jej mieszkańców.

Znany i ceniony m.in. za działalność
w środowisku senioralnym i artystycznym.
Był członkiem Klubu Seniora „Dębowy liść”
oraz inicjatorem powstania i kierownikiem chóru
„Dębowy liść”, działającego przy klubie.

**Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Przyjaciołom**

składa
Wójt Gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera
z Pracownikami Urzędu Gminy Suchy Las.

Zamach w „Wilczym Szańcu”⁽¹⁾

Pułkownik Stauffenberg szuka okazji do zabicia Adolfa Hitlera

Gdyby udał się zamach na Adolfa Hitlera i Führer zginął w tamten czwartek, 20 lipca 1944 roku, inaczej wyglądałby powojenny świat. Polska wyszłaby z wojny nie tylko bez kresów wschodnich, ale także bez Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego i być może Ziemi Lubuskiej. Z drugiej strony udany zamach w „Wilczym Szańcu” skróciłby tę wojnę i uratował przed śmiercią kolejne miliony ludzi.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Berghof, rezydencja Adolfa Hitlera na Obersalzbergu koło Berchtesgaden w Alpach Bawarskich, podczas drugiej wojny światowej czasowo pełnił również rolę Kwatery Głównej Führera. Tak było między innymi od marca do połowy lipca 1944 roku. W tym okresie – zgodnie ze zwyczajem panującym w FHQ – sztabowcy Wehrmachtu, z udziałem Hitlera, codziennie omawiali sytuację na frontach. Zbierali się oni w sali reprezentacyjnej Berghofu wokół dużego stołu, który przed wojną Hitler wykorzystywał do rozkładania interesujących go planów przebudowy niemieckich miast.

Ta znana z przedwojennych kronik filmowych rezydencja wodza Trzeciej Rzeszy, gdzie Hitler gościł wielu zagranicznych polityków, w 1944 roku zmieniła się wręcz nie do poznania. W lutym wszystkie budynki na Obersalzbergu zamaskowano drucianymi siatkami ze sztucznymi liśćmi z bakelitu.

I do takiego Berghofu w środę, 7 czerwca, przyjechał pułkownik Claus Schenk hrabia von Stauffenberg. Na początku tego miesiąca objął on stanowisko szefa sztabu Armii Rezerwowej, na które mianowano go w końcu maja 1944 roku. Ten niespełna 37-letni

oficer-inwalida wojenny, pozbawiony lewego oka oraz prawej ręki i dwóch palców lewej dłoni, nadal pełnił służbę, chociaż już nie na froncie.

Przywódcy hitlerowscy uważali Stauffenberga nie tylko za odważnego oficera, ale także za służbistę i zwolennika nazizmu. Tymczasem pułkownik od kilku miesięcy był jednym z najaktywniejszych uczestników spisku przeciwko Hitlerowi. Spisku, który zawiązał się jeszcze przed wojną i przez kilka lat tlił się w szeregach oficerów rekrutujących się przeważnie ze szlachty pruskiej, by ze zdwojoną mocą wybuchnąć w 1943 roku, obejmując różne środowiska społeczne – z prawa i lewa. **Antyhitlerowska opozycja chciała zakończenia coraz to bardziej niszczycielskiej wojny i stopniowego przywrócenia w państwie zasad demokracji parlamentarnej. No i przerwania zbrodni popełnianych na Żydach i narodach słowiańskich. Spiskowcy zakładali, że zamach stanu w Niemczech uda się przeprowadzić tylko pod warunkiem, że z grona żywych wyeliminowany zostanie Hitler.** A na to – choćby z religijnych pobudek – nie godziło się wielu. Jednak w 1943 roku uznano, że nie można już dłużej czekać. Ale podjęte w tym roku próby zabicia Hitlera nie udały się.

W 1944 roku na czele antyhitlerowskiego spisku stali przede wszystkim wojskowi: generał Ludwig Beck, w latach 1935-1938 szef sztabu generalnego Wojsk Lądowych i feldmarszałek Erwin von Witzleben. Obaj nie znajdowali się wówczas w służbie czynnej. Beck sam podał się do dymisji na znak protestu przeciwko angażowaniu się

Niemiec w awanturę sudecką, a Witzlebena zdymisjonował Hitler wkrótce po zwycięstwie nad Francją i awansowaniu go do stopnia feldmarszałka. Wprawdzie pozostawanie obu przywódców spisku poza wojskiem ograniczało ich działalność, ale nadal posiadali oni spore wpływy w armii.

Do najaktywniejszych spiskowców w mundurach zaliczali się pułkownik Albrecht Mertz von Quirnheim oraz generałowie Friedrich Olbricht, Henning von Tresckow i Helmuth Stieff, a z polityków cywilnych Carl Friedrich Goerdeler, w pierwszej połowie lat 30. XX wieku nadburmistrz Lipska. Spisek popierał admirał Wilhelm Canaris, do lutego 1944 roku szef Abwehry, czyli wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, a do najaktywniejszych spiskowców zaliczał się też jego najbliższy współpracownik, generał Hans Oster. **Po obaleniu rządów Hitlera Beck miał zostać prezydentem Rzeszy, a Goerdeler kanclerzem. Na naczelnego dowódcę Wehrmachtu przewidywano Witzlebena.**

Gdzieś na przełomie lat 1943/1944 na czołowego spiskowca zaczął wyrastać Claus von Stauffenberg, a jego pozycję wzmocnił wspomniany awans na szefa sztabu Armii Rezerwowej. Z grona głównych spiskowców był on od czerwca 1944 roku jedynym, który z tytułu pełnionego stanowiska miał wstęp do Kwatery Głównej Führera i możliwość uczestniczenia w odprawach z udziałem samego Hitlera. To, w połączeniu z jego odwagą i determinacją – zdaniem spiskowców – gwarantowało sukces zamachu i przewrotu wojskowego.

Wróćmy jednak do tamtej środy, 7 czerwca. Dzień wcześniej alianci zachodni wylądowali na plażach Normandii i nawet w FHQ powoli zdawało sobie sprawę, że sił ekspedycyjnych nie da się już zepchnąć do Kanału La Manche.

Oficer SS z ochrony Berghofu



Adolf Hitler i jego sztabowcy na codziennym omawianiu sytuacji w alpejskim Berghofie.

uważnie obejrzał przepustkę Stauffenberga. Po raz pierwszy go tu widział. Ale wyraźne kalektwo pułkownika mimowolnie wzbudzało zaufanie do takiego człowieka. Esesman nawet nie spojrzał na żółtą teczkę, którą w swej jednej ręce trzymał Stauffenberg.

Nigdy się już nie dowiemy, czy 7 czerwca 1944 roku, gdy Stauffenberg po raz pierwszy zjawił się w Berghofie, miał w teczce ukrytą bombę. Historycy nie są w tej sprawie zgodni. Jedni – powołując się na późniejsze dokumenty gestapowskie – twierdzą, że miał. Inni, że nie. Tak przynajmniej po wojnie twierdzili ci ze spiskowców, którym udało się przeżyć następne miesiące. Że siódmego czerwca pułkownik pojechał do alpejskiej FHQ, by tylko zorientować się w sytuacji. Wszak Stauffenberg wiedział, że w najbliższych dniach będzie zapraszany na kolejne narady z udziałem Hitlera.

Wśród uczestników burzliwej narady, zwanej odprawą poranną, chociaż odbyła się ona w środowe południe, obecni byli między innymi naczelnymi dowódcami Luftwaffe i przewodniczącym Reichstagu, marszałek Rzeszy Hermann Göring, minister spraw wewnętrznych, reichsführer SS Heinrich Himmler oraz minister amunicji i uzbrojenia Rzeszy Albert Speer. Później w rozmowach z przyjaciółmi Stauffenberg określił panującą w FHQ atmosferę jako „zgnilą i zepsutą”. I dodał, że w Berghofie „trudno było oddychać”. Z wyjątkiem Speera, pozostali uczestnicy odprawy wydawali się Stauffenbergowi psychopatami, którzy całkowicie ulegli czarowi Hitlera.

Miesiąc później, w czwartek 6 lipca 1944 roku, pułkownik znowu zameldował się w Berghofie. Na odprawie „porannej” Stauffenberg referował Hitlerowi i jego wojskowym współpracownikom oficjalne założenia planu „Walkiria”, które zostały niedawno zmodyfikowane. Plan ów opracowano kiedyś w celu zwalczania na przykład niespodziewanego desantu spadochronowego nieprzyjaciela na Berlin, a po modyfikacji dotyczył on głównie udziału wojska w tłumieniu niepokojów wewnętrznych i ochrony głównych gmachów urzędowych przed demonstrantami. Niebezpieczeństwo

uważano zwłaszcza w buncie wielomilionowej rzeszy cudzoziemskich robotników przymusowych.

Wygłaszając przed Hitlerem referat, Stauffenberg wiedział, że właśnie plan „Walkiria” wykorzystają spiskowcy w celu sprawnego przeprowadzenia w Niemczech przewrotu wojskowego.

Minęło pięć dni. Był wtorek, 11 lipca. I znowu w Berghofie pojawił się Stauffenberg, by uczestniczyć w południowej odprawie. Tego dnia pułkownik na pewno miał w teczce ukrytą paczkę z ładunkiem wybuchowym. I był gotowy go odpalić. Co więcej, tego dnia pułkownik miał zapewniony natychmiastowy powrót do Berlina, gdzie w stan najwyższej gotowości bojowej postawiono oddziały stołecznego garnizonu, które na wiadomość o zabiciu Hitlera miały zająć wszystkie urzędy w stolicy hitlerowskich Niemiec.

A jednak 11 lipca Stauffenberg nie uruchomił bomby. Na naradzie nie było bowiem ani Göringa, ani Himmlera, a oni mieli zginąć razem z Führerem.

Trzynastego lipca Adolf Hitler postanowił wyjechać z Berghofu i wrócić do „Wilczego Szańca”, gdzie od lata 1941 roku przebywał najdłużej. Następnego dnia rano dręczył go jednak jakiś niepokój. Później powiedział, że miał przeczucie, iż jego życie znajduje się w zagrożeniu. Tego dnia Führer spacerował po pokojach Berghofu wraz z Ewą Braun oraz paniami Brandt i von Below – młodymi żonami swego chirurga i adiutanta. Gdy żegnał się z paniami, Anni Brandt zaczęła szlochać. Na to Maria von Below rzekła uspokajającym tonem:

– Ale, mein Führer, przecież pan wróci za tydzień, albo dwa, prawda?

Nic jej nie powiedział.

Wkrótce potem potężny Focke-Wulf Condor poleciał do Rastenburga (Kętrzyna) w Prusach Wschodnich. Do Berghofu Hitler już nigdy nie wrócił.

Ciąg dalszy nastąpi



FOT. (2X) – ARCHIWUM AUTORA

Tę bramę wiodącą do Berghofu koło alpejskiego Berchtesgaden w połowie 1944 roku kilkakrotnie przekraczał pułkownik Claus von Stauffenberg.

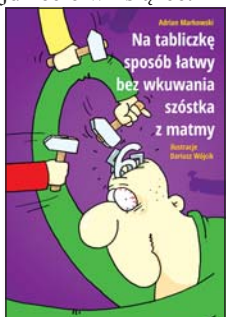
Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl



Wielka księga zwierzaków Martyna Wojciechowska, cena 64,90 zł, Wydawnictwo Słowne (dawniej Burda Książki).

Nowe, specjalne wydanie bestsellerowych opowieści o zwierzakach świata. Teraz uzupełnione o dodatkowe treści! Odkrywaj świat ze znaną podróżniczką! Martyna Wojciechowska zabiera dzieci w niesamowitą podróż do najbardziej egzotycznych zakątków świata, podczas której poznają historie fantastycznych zwierzaków. Ale nie tylko, bo dowiemy się, z czego się robi czekoladę i gdzie rosną różne owoce i warzywa oraz ich odmiany. Który zwierzak jest największym śpiochem i nie ma czasu na zabawę, bo ciągle musi spać? Czy to prawda, że orangutany uwielbiają jeść duriany, najbardziej śmierdzące owoce świata? Po co żyrafom taka długa szyja? Skąd wiadomo, czy zebra jest biała w czarne paski, czy czarna w białe? Odpowiedzi na wiele pytań znajdziecie w książce.



Na tabliczkę sposób łatwy, bez wkuwania szóstka z matmy Adrian Markowski, ilustracje Dariusz Wójcik, dla dzieci i młodzieży, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.

Kłopoty z tabliczką mnożenia? Bez paniki! Po przeczytaniu tej książki miną jak zły sen. Dziecko nauczy się nie tylko, jak radzić sobie z tabliczką mnożenia, ale jak nie bać się matematyki, lubić ją i czerpać z niej radość. Jest jeszcze jedna, dobra wiadomość: niczego nie będzie się uczyć na pamięć! Dla niektórych dzieci uczenie się tabliczki mnożenia na pamięć to prawdziwa męczarnia. Ta książka udowadnia, że zamiast wkuwać, można po prostu bawić się liczbami. Dzięki niej, jeśli tylko dziecko nie będzie mieć pewności, co do wyniku mnożenia, policzy go w pamięci – szybko i bez niczyjej pomocy. Co więcej, sztuczki, które pozna przy okazji, pomogą mu w przyszłości w nauce matematyki.

Zrodzona z ognia. Dwunastka i lodowy las Aisling Fowler, ilustrator Sophie Medvedeva, tłumaczenie Dorota Stadnik, dla dzieci 8-12 lat, cena 36,99 zł, Wydawnictwo Harper Collins.



Zmienili jej imię. Ona zmieniła świat. Dwunastka złożyła Przysięgę i teraz jest adeptką – kandydatką na Łowczynię. Porzuciła dawne imię, by opanować sztukę walki z potworami i utrzymać pokój. Zyska prawo wyboru nowego imienia, gdy na nie zasłuży. Kiedy pierwszy raz w historii Hunting Lodge za mury przenikają wrogowie i porywają pewną dziewczynkę, tylko Dwunastka natychmiast rusza na poszukiwania. Ta wędrownica zmieni cały jej świat. Akcja toczy się w mroźnej krainie fantastycznego prehistorycznego świata,



Mój spokój *Moja złość* tekst i ilustracje Anne Crahay, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek: 3+, cena 32,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki. Każda książka to cztery relaksacje słowno-ruchowe dla rodziców i dzieci, by lepiej zrozumieć i przeżyć zarówno spokój, jak i złość oraz przez nią przejść. Relaksacje pomogą dziecku odprężyć się i dobrze poczuć tu i teraz oraz w dłuższej perspektywie. Ćwiczenia są proste i przyjemne, dzięki czemu dziecko szybko je zapamięta. Przyswojone sekwencje ruchowe **SPOKOJU** pomogą mu zrelaksować się w ciągu dnia, pogłębić wewnętrzne zaufanie, rozluźnić napięcie w ciele, pobudzić energię i zachować równowagę. Przyswojone sekwencje ruchowe **ZŁOŚCI** pomogą mu na co dzień uznawać, wyrażać i uspokajać swoją złość. Opis każdej relaksacji zawiera część informacyjną dla rodzica, czyli wyjaśnienie celu i przebiegu relaksacji oraz opis ruchu, jaki ma wykonywać dziecko oraz część praktyczną do pracy z dzieckiem, czyli tekst z ilustracjami do wspólnego czytania, oglądania i praktykowania. Anne Crahay inspirowała się stworzoną w latach 80 XX wieku metodą edukacyjną Brain Gym®, która łączy procesy myślowe (brain) z ciałem (gym) i bawuje na przyjemności uczenia się w ruchu.



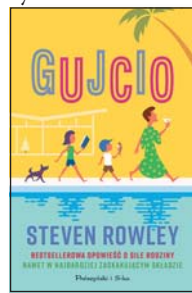
Ekstra rok z życia introwertyczki Jessica Pan, tłumaczenie Maciejka Mazan, kategoria Poradniki, cena 44 zł, Prószyński i S-ka.

Co by się stało, gdyby nieśmiała introwertyczka żyła przez rok niczym najbardziej towarzyską ekstrawertyczką? Gdyby świadomie i dobrowolnie stawiała się w niebezpiecznych sytuacjach społecznych, których normalnie by unikała? Jessica Pan postanawia to sprawdzić. Kiedy Jess znalazła się bez pracy i przyjaciół, zaczęła rozważać, jak by wyglądało jej życie, gdyby była bardziej... otwarta. Gdyby poznawała wciąż nowych ludzi. Zamiast powrotu do domu przywiązana była do stołka przy barze. Złożyła więc sobie przysięgę: przez rok postara się żyć tak, jak nigdy nie chciała. Improwizacje, samotne wakacje, rozmowy z nieznajomymi w metrze - to tylko kilka z punktów realizowanych podczas jej podróży w głąb siebie... której natychmiast pozalaowała.



Falszywy świadek Slaughter Karin, tłumaczenie Dorota Stadnik, cena 41,99 zł, Wydawnictwo Harper Collins Polska.

Leigh Collier ciężko pracowała, by zbudować swoje pozornie normalne życie. Dobrze opłacana adwokatka, ma nastoletnią córkę, która świetnie radzi sobie w szkole, nawet jej rozwód przebiega w miarę kulturalnie. O takiej zwyczajności marzyła. Za tym kryje się jednak mroczne dzieciństwo Leigh i jej siostry Callie, skalane zdradą i zakończone aktem przerażającej przemocy. Kiedy pewnego dnia Leigh podejmuje się obrony nowego klienta, nagle wracają demony z przeszłości i skrywane sekrety, z którymi siostry muszą się zmierzyć.



Gujcio Steven Rowley, tłumaczenie Magdalena Rychlik, powieść obyczajowa, cena 43 zł, Prószyński i S-ka.

Rozpalająca serce opowieść o trudnych chwilach, w

których rodzina okazuje się lekiem na największe smutki. Patrick, dawna gwiazda telenoweli i wyoutowany gej, żyje życiem samotnika. Gdy jego brat, po śmierci żony, w desperacji powierza mu swoje dzieci, cały świat staje do góry nogami. Patrick najchętniej widziałby bratanków tylko w święta i weekendy. Opieka nad dziećmi to zawsze wyzwanie i szybko rozprawia się z wygodnym życiem Patricka. Z czasem jednak podopieczni stają się dla mężczyzny jasnym punktem, co zmienia dotychczasowe wyobrażenie o świecie i o sobie. Czy mimo wielu przeszkód uda im się zbudować więź w trudnym dla nich wszystkich czasie?



Kufier tajemnic Anna Bichalska, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Harper Collins Polska.

Magdalena odkrywa na strychu zakurzony i zapomniany kufier. W środku znajduje list od dawno zmarłej matki. Okazuje się, że kufier niegdyś należał do Stefani – młodej kobiety, która zaginęła w 1937 roku i nigdy jej nie odnaleziono. Kim tak naprawdę była? Próbując odkryć tajemnicę zniknięcia Stefani, Magdalena wyjeżdża z córeczką na wakacje do pobliskich Błękitnych Brzegów. Czy mimo wielu lat, które upłynęły, rzeczy z kufra pomogą jej natrafić na jakiś ślad? Na odkrycie czeka też sekret jej matki, bo stary kufier skrywa wiele tajemnic. Wciągająca lektura.



W pogoni za Cassandra Lisa Kleypas, tłumaczenie Teresa Komlosz, kategoria Romans, seria: Rodzina Ravenelów, cena 39,99 zł, Prószyński i S-ka.

Szósty tom romantycznej serii o rodzinie Ravenelów. Magnat kolejowy Tom Severin jest bogaty i potężny, zaspokoili każde swoje pragnienie. Wszystko i wszyscy są na jego rozkazy, znalezienie żony nie powinno więc stanowić problemu. Niestety, rzeczywistość okazuje się skomplikowana - jego wybranka, lady Cassandra Ravenel, piękna i bystra arystokratka, jest zdeterminowana, by wyjść za mąż z miłości. Życie u boku Toma Severina w świecie, gdzie liczy się jedynie wygrana, nie jest zachęcającą wizją. Gdy jednak reputacja dziewczyny legnie w gruzach, propozycja mężczyzny okazuje się wybawieniem. Severin jest pewien, że zdobył to, czego chciał, ale pogoń za jej sercem dopiero się zaczyna

Nowości komiksowe Klub Świata Komiksu EGMONT



Garfield. Tłusty koci trójpak, tom 11, scenariusz Jim Davis, rysunki Jim Davis, przekład Piotr W. Cholewa, cena 89,99 zł.

Ulubiony przegrywający tłuszcioch wraca po kolejną czubatą porcję zabawy i jedzenia! Gdy Garfield gra w „roznamiętanie pajaka”, gdy winą za zjedzone ciasteczka obciąża swojego niewidzialnego przyjaciela Clive’a lub przeprowadza testy upadkowe Odiego, aby sprawdzić, czy „Sprężysty” to odpowiedni przydomek dla nieszczęsnego szczeniaka, kociśko zawsze roztacza wokół siebie aurę specyficznej miłości – i wesołości. Garfieldowy cykl **Tłustych kocich trójpaków** stanowi kolekcję komiksowych pasków zebranych w nowym kolorowym wydaniu. Garfield zmieniał się odrobinię na przestrzeni lat, ale jedno pozostało niezmiennie: jego gigantyczny apetyt na jedzenie i zabawę.



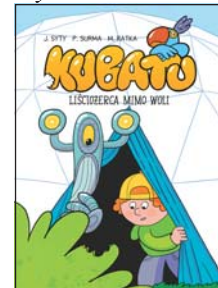
Siostry Niezapominajki. Miłości Kasjopei, tom 2 scenariusz Giovanni Di Gregorio, rysunki Alessandro Barbucci, przekład Maria Mosiewicz, tematyka fantasy, cena 39,99 zł.

Drugi tom pięknej opowieści o trzech nastoletnich siostrach i sekretach ich rodziny. Dziewczyny znów wyjeżdżają na wakacje do babci na wieś. Średnia z sióstr, Kasjopeja, przeżywa pierwsze rozterki miłosne, a gdy bohaterki dowiadują się, że w ruinach miejscowego kościoła straszy, postanawiają wytropić ducha! Dziewczyny zapolują na nocne widmo, ale poznają też wzruszającą tajemnicę z młodości babci...Autorami serii są dwaj Włosi. Alessandro Barbucci, znany jest w Polsce jako współautor bestsellerowego cyklu „WITCH” oraz serii science fiction „Sky Doll”.



Lucky Luke. Arizona, tom 3 scenariusz Morris, rysunki Morris, przekład Maria Mosiewicz, tematyka humor, cena 29,99 zł.

Jeden z pierwszych albumów o Lucky Luke’u, wesołym kowboju, który przemierzając Dzikie Zachód pomaga tym, którzy potrzebują wsparcia. W okolicach Nugget City od dawna działa szajka napadająca na dyliżanse przewożące złoto. Samotny Kowboj ratuje życie konwojentowi i na miejscu rabunku znajduje trop złoczyńców. Teraz nie go nie powstrzyma przed wymierzaniem sprawiedliwości! Później podąży do Meksyku śladem rzeźmieszką zwanego Papierosowym Cezarem. Pościg zawiadzie Luke’a na arenę korridy, gdzie nasz bohater na oczach setek widzów stawi czoło nie tylko podstępemu bandycie, ale też rozwścieczonemu bykom...



Kubatu - Liściozerca mimo woli, tom 5 scenariusz Jakub Syty, rysunki Przemysław Surma, seria Konkurs Janusza Christy, tematyka humor, cena 29,99 zł.

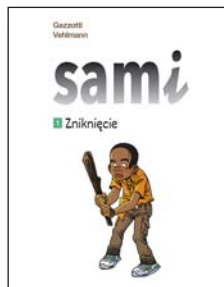
Gąsienica Bielinka wraca do domu i ma pilną sprawę do pana Inżyniera. Niestety jej prośba może okazać się zbyt trudna do spełnienia przez genialnego wynalazcę. Czy będą z tego kłopoty? Tymczasem Dziobato, maskotka Malwinki, również podejmuje ważną decyzję w swoim pluszowym życiu i odbywa niezwykłą podróż. W piątym albumiku z przygodami papugi Kubatu i jej przyjaciół czekają aż dwie historyjki ze świata, w którym spotykamy ożywione przytulanki. Scenariusz komiksu napisał wykładowca akademicki i tłumacz Jakub Syty. Ilustracje są dziełem Przemysława „Surpiko” Surmy, z wykształcenia konserwatora zabytków, a z zawodu ilustratora książkowego. Komiks nagrodzony w pierwszej edycji „Konkursu im. Janusza Christy na komiks dla dzieci”.



Giganci. Erin, tom 1 scenariusz Lylian, rysunki Paul Drouin, przekład Nika Sztorc, seria Giganci, tematyka fantasy, cena 29,99 zł.

Pierwszy tom nowej francuskiej serii dla młodszych i starszych czytelników. Dzieci pochodzące z czterech zakątków świata wykazują ponadnaturalne zdolności. Przyciąga je pewna nieznaną siłą. Podążając za nią, odkrywają

olbrzymie istoty i pomagają im się przebudzić... Bohaterką pierwszego tomu jest zapalona ogrodniczka Erin. Jej rodzice zginęli w wypadku, a rośliny dają Erin pocieszenie. Pewnego dnia dziewczynka spotyka Yrso – giganta, który mimo przerażającego wyglądu okazuje się bardzo życzliwy. Kłopot w tym, że polowanie na Yrso rozpoczyna pewna tajemnicza grupa naukowców...



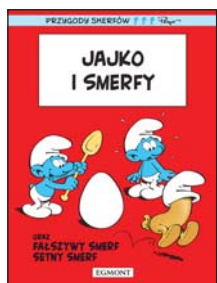
Sami. Zniknięcie, tom 1 scenariusz Fabien Vehlmann, rysunki Bruno Gazzotti, przekład Agata Cieślak, tematyka fantasy, cena 29,99 zł.

Pewnego dnia pięcioro nieznających się dotąd dzieci po przebudzeniu odkrywają, że wszyscy mieszkańcy ich miasta zniknęli. Szukając odpowiedzi dzieci przemierzają opustoszałe ulice, jednak natykają się tylko na grasujące po mieście dzikie zwierzęta. Czy uda im się przetrwać i czy odkryją tajemnicę zniknięcia rodzin i przyjaciół? Pierwszy tom serii nagrodzono na Międzynarodowym Festiwalu Komiksu w Angoulême jako najlepszy komiks dla młodzieży w wieku 9–12 lat. W 2017 roku na podstawie serii **Sami** powstał film fabularny. Autorem serii jest francuski scenarzysta komiksowy Fabien Vehlmann, a za rysunki odpowiada uznany belgijski rysownik Bruno Gazzotti.



Pamiętniki Wisienki i Walentyna scenariusz Joris Chamblain, rysunki Aurélie Neyret, przekład Marek Puszczewicz, tematyka obyczajowa, cena 39,99 zł.

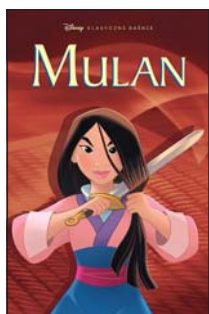
Kontynuacja losów mądrej i ciekawskiej dziewczynki i jej rodziny. Wisienka i jej nowy braciszek Walentyn wcielają się w agentów specjalnych. W noc Perseidów na naszej planecie rozbija się nieznanego rasy istota pozaziemska. Ich zadaniem będzie odnaleźć jej ślady, ocenić skalę niebezpieczeństwa i wyeliminować zagrożenie. W przeddzień długiej podróży dookoła świata „rodzeństwo” wyrusza z misją najwyższej wagi. Dla nich to okazja, żeby się lepiej poznać i zbliżyć się do siebie... a przede wszystkim wspólnie stworzyć nowy pamiętnik!



Jajko i Smerfy, tom 4 scenariusz Peyo, rysunki Peyo, przekład Maria Mosiewicz, seria Smerfy Komiks, tematyka humor, cena 24,99 zł.

Czwarty album przygód

Smerfów zawiera trzy opowieści: „Jajko i Smerfy”, „Fałszywy Smerf” i „Setny Smerf”. Zbliża się Święto Smerfów, na które mieszkańcy wioski zagubionej w zaczarowanym lesie zawsze przygotowują coś niecodziennego. Tym razem chcą zrobić ciasto, do którego potrzebne jest jajko... Ale trzeba iść po nie tam, gdzie są kury, czyli do ludzkich siedzib. Gdy już Smerfom udaje się zdobyć jajko, okazuje się, że jest niezwykle – i wtedy zaczynają się prawdziwe kłopoty... Potem Smerfy będą musiały się bronić przed zemstą Gargamela, a Lalus znajdzie nowego Smerfa... po drugiej stronie lustra!



Mulan scenariusz Gregory Ehrbar, Bob Foster, rysunki Mario Cortés, przekład Mateusz Lis, seria Klasyczne baśnie Disneya, cena 24,99 zł.

Komiksowa adaptacja filmowej opowieści „Mulan” dla małych i dużych czytelników o konsekwentnym realizowaniu marzeń i łamaniu stereotypów. Hunowie przedarli się przez Wielki Mur! Wydaje się, że nic nie jest w stanie zatrzymać najeźdźców dowodzonych przez demonicznego Szan Ju. Tylko ktoś o niezwyklej odwadze i ogromnym hartu ducha może uchronić Chiny przed klęską. Taka osoba wkrótce się ujawni, a jej tożsamość zaskoczy wszystkich...

JUBILEUSZ TTW

Nie znoszę brudu w środku człowieka... Rozmowa „alfabetyczna” z MICHAŁEM BAJOREM, aktorem i piosenkarzem

Dokończenie ze strony 5

prawie wyłącznie z ludźmi, którzy tworzą stadła rodzinne i dobrze się z tym czują. Nie jest tak, że daję gwiazdkę z nieba i klepię mnie po ramieniu, a ja się czuję wyróżniony. Czerpię z nich siłę do piosenek, bo nie opowiadam w nich tylko o ludziach samotnych.

- S - szczęście, sukces i samotność...

- Człowiek zawsze jest samotny, nawet ten uwielbiany przez cały świat. Ona bywa z wyboru. Znam wielu twórców, którzy lubią być samotni. A szczęście? Może i każdy jest kowalem swojego losu, ale bez niego nie ma sukcesu. Jak bez zdrowia. I sukces jest jak zdrowie, jak nie ma zdrowia, sukces się nie liczy i porażka jest głębsza. Sukces i szczęście to bardzo powiązane naczynia.

- Ś - jak śmierć. Kiedyś w szkole postawiono panu niedostateczny, bo się pan

nie zastanawiał nad jej znaczeniem.

- Było coś takiego. Teraz się zastanawiam. Ale staram się odrzucać, tylko nie na zasadzie, że mnie to nie spotka, lecz żeby myśleć o tym jak o czymś, co jest nam należne. Tak jak się rodzi, tak ten moment musi przyjść. No i chyba jak każdy człowiek, chciałbym, żeby stał się we śnie.

- T - trzydzieści lat to trochę wspomnień.

- Nie da się podsumować, można opisać w książce. Jedną już jest, na drugą trzeba poczekać. Za dużo tego wszystkiego. Nie lubię podsumowań, trochę jestem przekorny. Trzydziestolecie na scenie obchodzi dłużej, ale chciałem publiczności pokazać te piosenki razem ze sobą.

- Było lubię, kocham, a „u” - jak uwielbiam?

- Dobrze ciastko – tiramisu. Albo podróż.

- W - wierność.

- Trzeba przypisać przy-

jażni, bo musielibyśmy porozmawiać o tym, gdybym miał żonę albo jakiś stały układ. Ale ponieważ jestem sam, to słowo jest mi znane z literatury i układów z przyjaciółmi. Wierność jest na pewno bardzo ważna i bardzo trudna do osiągnięcia.

- Z - to zazdrość.

- Dobra, jak się chce odnosić sukcesy. Niedobra, jak zmienia się w zawiść.

- Ź - źródło inspiracji?

- Rzeczywistość. Ale też ludzie, którzy podpowiadają mi tematy w piosenkach. I podróże.

- Ż - życie...

- ...wymyśliłem sobie to moje piosenkowe. Fajnie mi się zdarzyło. Myślę, że można mi pozazdrościć, bo niesie niezależność, spełnienie, rodzaj szacunku ze strony widzów i to, że na koncertach nie siedzi prawie nikt zaciągnięty na siłę.

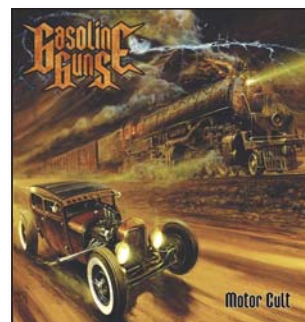
Rozmawiała

HANNA KAUP

FOT. - BOGUSŁAW SACHARCZUK

MUZYKA

Gasoline Guns „Motor Cult” (2021)



Lubię czasem wrzucić do Lodowiarza granie jakiego serwują nam muzycy z Czernihowa na płycie Motor Cult. Nie jest zbyt skomplikowane, nastawione raczej

na ładunek energii wylewający się głośnikami, wpadające w ucho melodie i hiciorskie refreny wykrzyczane z chrypiącego (zapewne od zimnego browca) gardła.

Wpływy mistrzów takiego stylu czyli Motörhead słychać na tej płycie wszędzie. Zresztą wystarczy rzut oka na okładkę i widać na kim wzorują się Ukraińcy. Jak ktoś lubi ostre, dynamiczne dźwięki na luzie, z tekstami o tematyce imprezowo-alkoholowej to Motor Cult jest strzałem w dziesiątkę. Album jest do- syć krótki bo trwa 35 minut, ale uzależnia i skłania do po-

nowego wciśnięcia klawisza play.

Rock’n’roll w metalowym wydaniu idealnie sprawdzi się na grill party, albo na domówkach suto zakrapianych płynami wysokimi typu whiskey czy bourbon. Jak widać czasem recepta na fajną muzykę jest prosta - ciężkie gitarowe riffy, rytmiczne, szybkie tempa, niezłe melodie i przekaz o cielskich uciechach życia.

Świetny album dla tych, którzy szukają zadziornej hybrydy metalu i rocka zmieszanego z gazoliną w żyłach. (9/10 - Thorn)

Ogłaszaj się w TWOIM TYGODNIU
twoj-tydzien@wp.pl
602 638 409

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

**Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych**

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”

**Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii**

**Pełen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna. RTG.
Znieczulenie komputerowe.**
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Hyundai w... Onet Rano

Hyundai Motor Poland nawiązał współpracę z Onet Rano, aby wspólnie realizować program z samochodu o napędzie wyłącznie elektrycznym oraz propagować zalety elektromobilności, zrównoważonego rozwoju i świadomości ekologicznej.



tem, zapewniając pasażerom siedzącym na przednich siedzeniach uczucie nieważkości i wsparcie dolnych partii nóg. Bogato wyposażone auto elektryczne ma 12,25-calowe ekrany w kokpicie i system informacyjno-rozrywkowy. Konsola środkowa i tylne siedzenie można przesuwac, aby zapewnić podróżującym jeszcze więcej przestrzeni.

Program Onet Rano realizowany będzie przy wsparciu modelu TUCSON Plug-in Hybrid. Samochód będzie wykorzystywany przez ekipę realizatorów, odpowiedzialną

podąża za mobilnym studiem nagraniowym.

Hyundai TUCSON Plug-in Hybrid charakteryzuje się awangardowym designem i został zbudowany w oparciu o najnowocześniejsze technologie, wyznaczając nowe standardy w segmencie kompaktowych SUV-ów. Napęd hybrydowy plug-in zapewnia maksymalną redukcję zużycia paliwa w połączeniu z dużą przyjemnością z jazdy. Podobnie jak w przypadku wszystkich pojazdów hybrydowych, podczas jazdy z niską prędkością nowy TUCSON Plug-in Hybrid jest napędzany wyłącznie silnikiem elektrycznym, co zapewnia cichą jazdę bez zużycia paliwa przez 62 km (w cyklu WLTP).

„Onet Rano” oraz „Onet Rano #WIEM” to program, z którym niezmiennie od ponad 5 lat dzień rozpoczynają tysiące internautów. Program jest emitowany na żywo od poniedziałku do piątku od godz. 7.55 i jest prowadzony przez Bartosza Węglarczyka, Janusza Schwertnera, Beatę Tadlę, Iwonę Kutynę, Tomasza Sekielskiego oraz Odetę Moro.

Onet Rano można oglądać na wielu platformach: na stronie głównej Onetu, YouTube oraz Facebooku i Twitterze. Program ma dziennie średnio 2 mln projekcji i jest emitowany na żywo od poniedziałku do piątku od godz. 7.55. (mat)

Od 10 stycznia każde wydanie Onet Rano, które trwa od godz. 7:55 jest nadawane z nowego mobilnego studia, za które służy wnętrzu Hyundai IONIQ 5. Ten komfortowy SUV pokonuje długie dystanse korzystając wyłącznie z napędu elektrycznego.

IONIQ 5 to pierwszy model submarki IONIQ, dedykowanej pojazdom elektrycznym. Klienci mogą wybierać pomiędzy dwoma rodzajami akumulatorów – 58 kWh lub 72,6 kWh oraz napędem na wszystkie lub tylne koła. Zgodnie z danymi WLTP wersja z napędem na tylne koła i akumulatorami magazynującymi 72,6 kWh zapewnia maksymalny zasięg jazdy do 481 kilometrów na

jednym ładowaniu. IONIQ 5 zapewnia wysoką wydajność i bardzo szybkie ładowanie. Dzięki instalacji o napięciu 800 V obie wielkości akumulatorów można naładować od 10 do 80% w zaledwie 18 minut na stacjach szybkiego ładowania. Klienci mogą korzystać z technologii Vehicle to Load (V2L) do zasilania i ładowania dowolnego urządzenia elektronicznego podczas jazdy lub postoju, takiego jak laptopy czy hulajnogi.

Oprócz szerokiej gamy opcji napędu IONIQ 5 oferuje także niezwykle wnętrze. Naturalne materiały podkreślają zrównoważony charakter pojazdu. Podczas postoju elektrycznie regulowane przednie fotele mogą



odchyłać się pod optymalnym, ergonomicznym ką-

za techniczną obsługę programu, która w trakcie emisji



Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski
Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części
AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS
62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl